

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

CZERWIEC 2021

STOLICA APOSTOLSKA

121

Konstytucja Apostolska

Pascite Gregem Dei

Reformująca Księgę VI Kodeksu Prawa Kanonicznego

„Paście stado Boże, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce” (por. 1 P 5, 2). Echo tych natchnionych słów apostoła Piotra rozbrzmiewa w obrzędzie święceń biskupich: „Nasz Pan, Jezus Chrystus, posłany przez Ojca w celu odkupienia ludzkości, sam wysłał na świat Dwunastu Apostołów, aby napełnieni mocą Ducha Świętego, głosili Ewangelię i gromadząc wszystkie ludy w jednym Kościele, uświęcali je i kierowali nimi. (...) przez mądrość i roztropność biskupa sam Chrystus prowadzi was w doczesnej pielgrzymce do wiecznego szczęścia” (por. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, Katowice 1999, nr 39). Pasterze zaś swoje zadania winni wypełniać „radami, zachętami

i przykładem, ale także mocą swego autorytetu i świętej władzy” (Lumen gentium, nr 27), ponieważ miłość i miłosierdzie wymagają, by Ojciec działał, ilekroć chodzi o skorygowanie tego, co jest niegodziwe.

W swej ziemskiej pielgrzymce Kościół już od czasów apostoelskich wyznacza sobie reguły postępowania, które na przestrzeni wieków utworzyły spójny korpus wiążących norm, jednoczących Lud Boży, za przestrzeganie których są odpowiedzialni biskupi. Normy te odzwierciedlają wiarę, którą my wszyscy wyznajemy, z której czerpią one swą wiążącą moc i, o którą oparte, są przejawem matczynego miłosierdzia Kościoła, który wie, iż ma zawsze jako cel zbawienie dusz. Ponieważ normy te mają regulować życie wspólnoty na przestrzeni czasu, niezbędne jest ich ściśle powiązanie ze zmianami społecznymi i nowymi potrzebami Ludu Bożego, dlatego też niekiedy zachodzi konieczność ich modyfikacji i dostosowania do zmienionych okoliczności.

W obliczu szybkich zmian społecznych, jakie są naszym udziałem, świadomi, że „doświadczamy nie tylko epoki zmian, ale zmiany epoki” (Przemówienie do Kurii Rzymskiej z okazji Bożego Narodzenia, 21 grudnia 2019 roku), aby móc adekwatnie odpowiadać na potrzeby Kościoła na całym świecie, oczywista wydała się konieczność rewizji m.in. przepisów karnych, promulgowanych przez św. Jana Pawła II, 25 stycznia 1983 roku w Kodeksie prawa kanonicznego, oraz potrzeba ich zmiany w taki sposób, by Pasterze mieli w nich sprawne zbawienne narzędzie i odpowiednie do korygowania, które będą mogli stosować na czas i z pasterską miłością, aby zapobiegać większemu złu i leczyć rany zadane przez ludzką słabość.

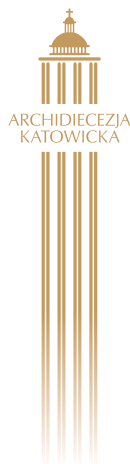
W tym celu, Benedykt XVI, mój czcigodny Poprzednik, w 2007 roku zlecił Papieskiej Radzie ds. Tekstów Prawnych prace nad nowelizacją przepisów karnych, zawartych w Kodeksie z 1983 roku. Otrzymałszy takie zadanie, Dykasteria ta zajęła się z uwagą analizowaniem konkretnych nowych potrzeb, wskazaniem ograniczeń i braków obowiązującego prawa i określeniem możliwych – jasnych i prostych – rozwiązań. Prace te przebiegały w duchu kolegiałności i współpracy, również przy zaangażowaniu ekspertów i Pasterzy, a także z myślą o dostosowaniu możliwych rozwiązań do potrzeb i natury poszczególnych Kościołów lokalnych.

Został zatem opracowany pierwszy projekt nowej Księgi VI Kodeksu Prawa Kanonicznego, który został rozesłany do wszystkich Konferencji Biskupów, do dykasterii Kurii Rzymskiej, do wyższych przełożonych

instytutów zakonnych, do wydziałów prawa kanonicznego, a także innych instytucji kościelnych, aby zebrać ich uwagi. Jednocześnie zwrócono się też do licznych kanonistów i specjalistów prawa karnego z całego świata. Wnioski zebrane w toku tych pierwszych konsultacji zostały następnie odpowiednio uporządkowane i przekazane specjalnemu zespołowi ekspertów, który na podstawie otrzymanych sugestii przeprowadził weryfikację projektu tekstu, a następnie ponownie skierował go do oceny doradców. Ostatecznie, po kolejnych zmianach i weryfikacjach, projekt tekstu końcowego, został rozpatrzony podczas Sesji Plenarnej przez członków Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. W końcu, po wprowadzeniu przez to forum ostatnich poprawek, w lutym 2020 roku tekst został przekazany Biskupowi Rzymu.

Do przestrzegania przepisów karnych zobowiązany jest cały Lud Boży, jednak odpowiedzialność za ich prawidłowe stosowanie – jak stwierdzono powyżej – spoczywa w sposób szczególny na Pasterzach i Przełożonych poszczególnych wspólnot. Zadania tego nie można w żaden sposób oddzielić od powierzonego im munus pastorałe, i należy je wypełniać jako konkretny i nieodzowny wymóg miłości nie tylko względem Kościoła, chrześcijańskiej wspólnoty i ewentualnych ofiar, ale również wobec tego, kto popełnił przestępstwo, a który od Kościoła potrzebuje zarówno miłosierdzia, jak i skarcenia.

Wiele szkody przyniosło w przeszłości niezauważanie ścisłego związku, jaki istnieje w Kościele pomiędzy praktykowaniem miłości a przestrzeganiem przepisów karnych tam, gdzie okoliczności się tego domagają. Taki sposób myślenia – czego uczy doświadczenie – grozi zaistnieniem w życiu zachowań sprzecznych z normami obyczajowymi, do naprawienia których nie wystarczą same tylko zachęty czy sugestie. Sytuacja ta często niesie ze sobą niebezpieczeństwo, iż wraz z upływem czasu zachowania takie utrwala się do tego stopnia, że ich korekta staje się coraz trudniejsza i wywołuje w wielu przypadkach zgorzniecie i zamieszanie wśród wiernych. Dlatego też stosowanie kar przez Pasterzy i Przełożonych staje się koniecznością. Zaniechanie ze strony Pasterza posługiwania się prawem karnym jest przejawem tego, iż nie pełni on właściwie i wiernie swej funkcji, którą wyraźnie przywoływałem w ostatnich dokumentach, m.in. listach apostoelskich opublikowanych w formie „motu proprio” (Come una Madre amorevole z 4 czerwca 2016 r. i Vos estis lux mundi z 7 maja 2019 r.).



Miłość bowiem wymaga, by Pasterze stosowali prawo karne zawsze tam, gdzie zaistnieje taka potrzeba, pamiętając o trzech celach, które sprawiają, iż jest ono niezbędne we wspólnocie kościelnej, a mianowicie: przywrócenie koniecznej sprawiedliwości, poprawa sprawcy i naprawienie zgrzeszeń.

Jak stwierdziłem wcześniej, kara kanoniczna pełni też rolę środka poprawczego i zbawczego, i szuka przede wszystkim dobra samego wiernego, dla którego „stanowi pozytywny środek do urzeczywistniania Królestwa, do odbudowy sprawiedliwości we wspólnocie wiernych, wezwanych do osobistej i wspólnej świętości” (Do uczestników posiedzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, 21 lutego 2020 r.).

Zachowując zatem ciągłość ogólnych zasad systematyki prawa kanonicznego, która wpisuje się w utrwaloną w czasie tradycję Kościoła, nowy tekst wprowadza różnego rodzaju zmiany do obowiązującego prawa i wprowadza nowe kategorie przestępstw, odpowiadając tym samym na coraz wyraźniejszą potrzebę, odczuwaną przez wiele wspólnot, aby przywrócone zostały sprawiedliwość i porządek, naruszone przez te przestępstwa.

Tekst został też udoskonalony z technicznego punktu widzenia, zwłaszcza w zakresie dotyczącym zasadniczych aspektów prawa karnego, jak np. prawo do obrony, przedawnienie karalności, bardziej precyzyjne określenie kar, co odpowiada wymogom legalności prawa karnego i wyznacza ordynariuszom oraz sędziom obiektywne kryteria wyboru najbardziej stosownej kary w konkretnym przypadku.

W nowelizacji przepisów uwzględniono także zasadę zredukowania zakresu przypadków, w których wymierzenie kary pozostawia się uznaniu właściwej władzy, co będzie ułatwiało stosowanie kar, *servatis de iure servandis*, a także sprzyjało jedności kościelnej, zwłaszcza w przypadku tych przestępstw, które wywołują we wspólnocie największą krzywdę i zgrzeszenie.

Uwzględnivszy powyższe, niniejszą konstytucją apostolską, promulguję znowelizowany tekst księgi VI Kodeksu prawa kanonicznego, tak jak został uporządkowany i zreformowany, w nadziei, że okaże się on narzędziem służącym dobru dusz i że jego przepisy będą stosowane przez Pasterzy wtedy, gdy to potrzebne, ze sprawiedliwością i miłosierdziem oraz ze świadomością, iż do ich posługi, jako powinności sprawiedliwości – naczelnej cnoty kardynalnej – należy wymierzanie kar, kiedy wymaga tego dobro wiernych.

Wreszcie, aby wszyscy mogli w dogodny sposób dogłębnie zrozumieć przepisy, o których mowa, rozporządzamy, by niniejsza nowelizacja księgi VI Kodeksu prawa kanonicznego była promulgowana poprzez opublikowanie jej w *L'Osservatore Romano*, aby weszła w życie z dniem 8 grudnia 2021 roku, a następnie została opublikowana w oficjalnym periodyku *Acta Apostolicae Sedis*.

Rozporządzamy też, że wraz z wejściem w życie nowej księgi VI, uchylona zostaje obecnie obowiązująca księga VI Kodeksu prawa kanonicznego, niezależnie od wszelkich rozporządzeń przeciwnych, choćby zasługiwały na szczególną wzmiankę.

W Rzymie, u Świętego Piotra, w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 23 maja 2021 r., w dziewiątym roku mego pontyfikatu.

FRANCISZEK

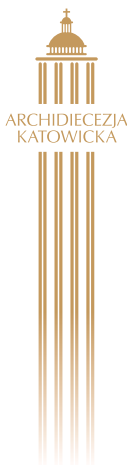
122

Orędzie Papieża Franciszka na Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych 25 lipca 2021 roku *„Ja Jestem z tobą przez wszystkie dni”*

Droży dziadkowie, drogie babcie,

„Ja jestem z tobą przez wszystkie dni” (por. Mt 28, 20) – to obietnica, jaką Pan złożył uczniom zanim wstąpił do Nieba i którą dziś powtarza także Tobie, drogi dziadku i droga babciu. Tobie. „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”, to także słowa, które jako Biskup Rzymu i jako osoba starsza jak Ty, chciałbym skierować do Ciebie, z okazji tego pierwszego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych: cały Kościół jest blisko Ciebie – mówiąc lepiej: jest blisko nas – troszczy się o Ciebie, kocha Cię i nie chce Cię opuścić!

Dobrze wiem, że to przesłanie dociera do Ciebie w trudnym czasie: pandemia okazała się nieoczekiwaną i gwałtowną burzą, ciężką próbą, która uderzyła w życie każdego, a z nami, starszymi, obeszła się w sposób



szczególny, w sposób jeszcze cięższy. Wielu z nas chorowało i wielu odešlo, albo było świadkami tego, jak gasło życie ich małżonków i bliskich; jakże liczni byli zmuszeni do bardzo długiego trwania w samotności, odizolowaniu.

Pan zna każde z cierpień, jakich doświadczyliśmy w tym czasie. Jest blisko tych, którzy doświadczają bolesnego odsunięcia na bok; nasza samotność – która stała się jeszcze cięższą w czasie pandemii – nie jest Mu obojętna. Tradycja przekazuje, że także św. Joachim, dziadek Jezusa, był oddalony od swej wspólnoty, ponieważ nie miał dzieci; jego życie – tak, jak życie jego małżonki Anny – było uważane za bezwartościowe. Jednak Pan posłał do niego anioła, by go pocieszył. Kiedy on, zasmucony, pozostawał poza bramami miasta, ukazał mu się Boży posłaniec, aby powiedzieć mu: „Joachimie, Joachimie! Wysłuchał Pan Bóg twoją natarczywą modlitwę”¹. Giotto na swoim słynnym fresku² zdaje się łączyć tę nocną scenę z jedną z tak wielu bezsennych nocy, do których wielu z nas jest przyzwyczajonych, a które są przepełnione wspomnieniami, zmar-twieniami i pragnieniami.

Ale także wówczas, gdy wszystko wydaje się pogrążone w mroku, jak podczas tych miesięcy pandemii, Pan nie przestaje posyłać aniołów, aby ukoić naszą samotność i powtarzać nam: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”. Mówi to do Ciebie, mówi to do mnie, do wszystkich. I to jest istotą tego pierwszego Dnia, który pragnąłem aby był obchodzony po raz pierwszy właśnie w tym roku, po długim czasie izolacji i wciąż powolnym odradzaniu się życia społecznego: aby każdego dziadka, każdą babcię, każdą osobę starszą – zwłaszcza tych spośród nas, którzy są najbardziej samotni – odwiedził anioł!

Czasem ci aniołowie mają twarze naszych wnuków, czasem członków rodziny, dawnych przyjaciół lub tych, których poznaliśmy właśnie w tych trudnych chwilach. W tym czasie nauczyliśmy się rozumieć, jak ważne są dla każdego z nas objęcia i odwiedziny, i jakże zasmuca mnie fakt, że w niektórych miejscach nie są one jeszcze możliwe!

Pan jednakże wysyła nam swoich posłańców także za pośrednictwem Słowa Bożego. Nie pozwala, aby go kiedykolwiek zabrakło w na-

¹ Wydarzenie to jest opisane w Protoewangelii Jakuba.

² Chodzi o obraz wybrany jako logo obecnego Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych

szym życiu. Czytajmy każdego dnia kartę Ewangelii, módlmy się Psalmami, czytajmy proroków! Będziemy wzruszeni wiernością Pana. Pismo pomoże nam także zrozumieć to, o co Pan prosi dziś w naszym życiu. On bowiem posyła robotników do swej winnicy o każdej porze dnia (por. Mt 20, 1-16) i w każdym okresie życia. Ja też mogę zaświadczyć, że otrzymałem wezwanie, by zostać Biskupem Rzymu, kiedy osiągnąłem, że tak powiem, wiek emerytalny i wyobrażałem sobie, że nie będę już mógł zrobić zbyt wiele nowego. Pan jest zawsze blisko nas – zawsze – z nowymi zaproszeniami, z nowymi słowami, ze Swym pocieszeniem, zawsze blisko nas. Wiecie, że Pan jest wieczny i nigdy nie udaje się na emeryturę. Nigdy.

W Ewangelii wg św. Mateusza, Jezus mówi do Apostołów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (28, 19-20). Te słowa skierowane są dziś także do nas i pomagają nam lepiej zrozumieć, że naszym powołaniem jest strzeżenie korzeni, przekazywanie wiary młodym i zaopiekowanie się najmniejszymi. Wsłuchajcie się w to dobrze: jakie jest nasze powołanie dziś, w naszym wieku? Strzeżenie korzeni, przekazywanie wiary młodym i zaopiekowanie się najmniejszymi. Nie zapominajcie o tym.

Nie ważne, ile masz lat, czy jeszcze pracujesz, czy już nie, czy zostałeś sam, czy też masz rodzinę, czy jesteś babcią lub dziadkiem od młodszych lat czy też trochę później, czy jesteś nadal samodzielny, czy też potrzebujesz pomocy – ponieważ nie istnieje wiek emerytalny, jeśli chodzi o zadanie głoszenia Ewangelii, zadanie przekazywania tradycji wnukom. Trzeba wyruszyć w drogę i, przede wszystkim, wznieść się ponad swoje ograniczenia, aby podjąć coś nowego.

W tym kluczowym momencie historii, także dla Ciebie istnieje więc pewne odnowione powołanie. Zapytasz: ale jak to możliwe? Moje siły się wyczerpują, nie sędzę, bym mógł wiele uczynić. W jaki sposób mam zacząć zachowywać się w nowy sposób, kiedy przyzwyczajenia stały się regułami mojego istnienia? W jaki sposób mam się poświęcić biedniejszemu ode mnie, kiedy tak bardzo przejmuję się już moją rodziną? W jaki sposób mogę rozszerzyć moje spojrzenie, jeśli nie wolno mi nawet wyjść poza dom, w którym mieszkam? Czy moja samotność nie jest zbyt ciężkim głazem? Ilu z was stawia sobie to pytanie: czy moja samotność nie jest zbyt ciężkim głazem? Także Jezus usłyszał podobne pytanie, zadane

mu przez Nikodema, który zapytał Go: „Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem” (J 3, 4). Może się to dokonać, odpowiada Pan, przez otwarcie serca na działanie Ducha Świętego, który wieje, gdzie chce. Ducha Świętego z jego wolnością podążania wszędzie i czynienia tego, co pragnie.

Jak powtarzałem wielokrotnie, z kryzysu, w którym znalazł się świat, nie wyjdziemy tacy sami: wyjdziemy lepsi albo gorsi. I „daj Boże, aby (...) nie było to kolejne poważne wydarzenie dziejowe, z którego nie potrafimy wyciągnąć lekcji”. Jesteśmy uparci! „Obyśmy nie zapomnieli o osobach starszych, które zmarły z powodu braku respiratorów (...). Oby tak wielkie cierpienie nie było daremne, obyśmy przeszli do nowego sposobu życia i odkryli raz na zawsze, że potrzebujemy siebie nawzajem i jesteśmy dłużnikami jedni drugich, aby ludzkość mogła odrodzić się” (Fratelli tutti, 35). Nikt nie zbawia się sam. Jesteśmy dłużnikami jedni drugich. Wszyscy braćmi.

W tej perspektywie, chciałbym powiedzieć Ci, że jesteś potrzebny do tworzenia, w braterstwie i przyjaźni społecznej, jutrzejszego świata: tego, w którym będziemy żyć – my, wspólnie z naszymi dziećmi i wnukami – kiedy ustanie burza. Wszyscy „bądźmy aktywni w rehabilitacji i wspieraniu zranionych społeczeństw” (tamże, 77). Wśród rozmaitych filarów, które muszą dźwigać tę nową konstrukcję, znajdują się trzy, które Ty, lepiej niż inni, możesz pomóc wznieść. Trzy filary: marzenia, pamięć i modlitwa. Bliskość Pana da siłę, także najbardziej kruchym spośród nas, aby wyruszyć w tę nową drogę: drogami marzeń, pamięci i modlitwy.

Prorok Joel wypowiedział kiedyś tę obietnicę: „starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia” (Jl 3,1). Przyszłość świata znajduje się w tym przymierzu pomiędzy młodymi i starszymi. Kto, jeśli nie młodzi może przyjąć marzenia starszych i nieść je dalej? Ale do tego potrzeba, abyśmy dalej marzyli: w naszych marzeniach o sprawiedliwości, pokoju, solidarności znajduje się ta możliwość, aby nasi młodzi mieli nowe widzenia i abyśmy wspólnie mogli budować przyszłość. Konieczne jest także, abyś ty dał świadectwo, że można wyjść odnowionym z doświadczenia próby. I jestem pewien, że nie będzie ono jedynym, bo w swoim życiu doświadczyłeś ich wielu i udało Ci się z nich wyjść. Wyciągnij wnioski także i z tego doświadczenia, by wyjść z niego teraz.

Marzenia są zatem splecione z pamięcią. Myślę o tym, jak cenna jest ta bolesna pamięć wojny, i jak wiele nowe pokolenia mogą się z niej

nauczyć na temat wartości pokoju. To Twoim zadaniem, jako tego, kto przeżył ból wojen, jest przekazanie tego. Upamiętnianie jest prawdziwą i właściwą misją każdej osoby starszej: pamięć i niesienie pamięć innym. Edith Bruck, która przeżyła dramat Holokaustu, powiedziała: „nawet oświecenie jednego tylko sumienia warte jest trudu i bólu utrzymywania żywej pamięci tego co się wydarzyło – i dodała – Dla mnie pamięć jest życiem”³. Myślę też o moich dziadkach i o tym, jak wielu z was musiało wyemigrować i wie, jak trudno jest opuścić własny dom, jak czyni to wielu także dziś, w poszukiwaniu przyszłości. Być może niektórych z nich mamy obok i być może to oni się nami opiekują. Ta pamięć może pomóc nam w tworzeniu świata bardziej ludzkiego, bardziej otwartego na przyjęcie. Ale bez pamięci nie można budować, bez fundamentów nigdy nie zbudujesz domu. Nigdy. A fundamentem życia jest pamięć.

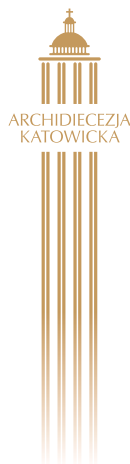
Wreszcie: modlitwa. Jak powiedział kiedyś mój poprzednik, Papież Benedykt, święty starzec, który wciąż modli się za Kościół i dla niego pracuje: „modlitwa osób starszych może chronić świat, pomagając mu w sposób być może bardziej skuteczny, niż wysiłki tak wielu”⁴. Powiedział to prawie na koniec swego pontyfikatu w 2012 r. To piękne. Twoja modlitwa jest bardzo cennym źródłem: jest płucem, bez którego Kościół i świat nie mogą się obyć (por. *Evangelii gaudium*, 262). Zwłaszcza w tym tak trudnym dla ludzkości czasie, kiedy przemierzamy, wszyscy w tej samej łodzi, wzburzone morze pandemii, Twoje wstawienie się za światem i Kościołem nie jest daremne, ale ukazuje wszystkim spokojną ufność, że dotrzemy do brzegu.

Droga babciu, drogi dziadku, kończąc to moje przesłanie, chciałbym wskazać Ci także przykład błogosławionego – a wkrótce świętego – Karola de Foucauld. Żył on jako pustelnik w Algierii i w tym kontekście peryferii dał świadectwo „swego pragnienia, aby postrzegać każdego człowieka jak brata” (Fratelli tutti, 287). Jego losy pokazują, jak bardzo, nawet w osamotnieniu na pustyni, możliwe jest wstawianie się za ubogimi całego świata i stawanie się prawdziwie bratem i siostrą wszystkich.

Proszę Pana, aby, także dzięki jego przykładowi, każdy z nas poszerzał swoje serce i uwrażliwiał je na cierpienie tych ostatnich, a także był zdolny wstawiać się za nimi. Aby każdy z nas nauczył się powtarzać

3 La memoria è vita, la scrittura è respiro. *L'Osservatore Romano*, 26 stycznia 2021 r.

4 Wizyta w domu „Viva gli anziani”, 2 listopada 2012 r.



wszystkim, a zwłaszcza najmłodszym, te słowa pocieszenia, które dziś usłyszeliśmy skierowane do nas: „Ja jestem z tobą przez wszystkie dni”! Dalej, odwagi! Niech Pan wam błogosławi.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 31 maja, w święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

FRANCISZEK

123

Orędzie Papieża Franciszka na V Światowy Dzień Ubogich

14 listopada 2021 roku

„Ubogich zawsze macie u siebie” (Mk 14, 7)

1. «Ubogich zawsze macie u siebie» (Mk 14, 7). Jezus wypowiedział te słowa na kilka dni przed świętem Paschy, będąc na obiedzie w Betanii, w domu pewnego Szymona, zwanego „Trędowatym”. Jak opowiada ewangelista, pewna kobieta weszła, trzymając alabastrowy flakonik pełen bardzo cennego olejku, który następnie wylała na głowę Jezusa. Gest ten wzbudził wielkie zdumienie i dał początek dwóm różnym reakcjom.

Pierwszą jest oburzenie wśród niektórych obecnych, wliczając w to uczniów, którzy, biorąc pod uwagę cenę olejku – około 300 denarów, czyli równowartość rocznej zapłaty jednego pracownika – myślą, że byłoby lepiej go sprzedać i oddać zarobione w ten sposób pieniądze dla ubogich. Według Ewangelii świętego Jana, Judasz staje się wyrazicielem tego zdania: «Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?». Ewangelista odnotowuje: «Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano» (12, 5-6). To nie przypadek, że ta ciężka krytyka wychodzi z ust zdrajcy: jest to dowód na to, że ci, którzy nie zauważają ubogich, zdradzają nauczanie Jezusa i nie mogą być Jego uczniami. Pamiętamy, w odniesieniu do tej sytuacji, o mocnych słowach Orygeneza: «Judasz wydawał się troszczyć o ubogich [...]. Jeśli teraz jest jeszcze ktoś, kto ma sakiewkę Kościoła i jak Judasz wypowiada się w imieniu

ubogich, ale potem bierze dla siebie to, co tam wkładają, niech ma swój udział razem z Judaszem» (Komentarz do Ewangelii Mateusza, 11, 9).

Druga reakcja pochodzi od samego Jezusa i pozwala na zrozumienie głębokiego sensu gestu, który wykonała kobieta. Mówi On: «Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie» (Mk 14, 6). Jezus wie, że Jego śmierć jest bliska i dostrzega w tym geście uprzedzające namaszczenie swojego martwego ciała, przed złożeniem w grobie. Wizja ta przekracza wszelkie oczekiwania współbiedniaków. Jezus przypomina im, że pierwszym biednym jest On sam, najbiedniejszy z biednych, ponieważ reprezentuje ich wszystkich. Syn Boży akceptuje gest tejże kobiety również w imieniu ubogich, samotnych, osób z marginesu oraz dyskryminowanych. Ona natomiast, w swojej kobiecej wrażliwości, okazuje się być jedyną, która pojmuje stan duszy Pana. Anonimowa kobieta, być może przez to przeznaczona, by reprezentować cały świat kobiety, który na przestrzeni wieków nie będzie miał głosu i dozna przemocy, rozpoczyna znaczącą obecność kobiet, które biorą udział w szczytowym momencie życia Chrystusa: w ukrzyżowaniu, śmierci oraz w pogrzebie, a następnie w ukazaniu się światu Zmartwychwstałego. Kobiety, tak często dyskryminowane, trzymane z daleka od miejsc odpowiedzialnych, na kartach Ewangelii są natomiast bohaterkami historii objawienia. Jakże wymowne są końcowe słowa Jezusa, które łączą tę kobietę z wielką misją ewangelizacyjną: «Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę to, co uczyniła» (Mk 14, 9).

2. Ta silna „empatia” pomiędzy Jezusem a kobietą oraz sposób, w jaki interpretuje On jej namaszczenie, w sprzeczności z reakcją oburzenia Judasza i innych, otwierają drogę owocnej refleksji na temat nierozzerwalnego połączenia pomiędzy Jezusem, biednymi i głoszeniem Ewangelii.

Oblicze Boga, które On objawia, jest bowiem obliczem Ojca biednych, bliskiego biednym. Całe dzieło Jezusa potwierdza, iż ubóstwo nie jest owocem nieszczęścia, ale konkretnym znakiem Jego obecności pośród nas. Nie odnajdujemy Go tam, gdzie chcemy i wtedy, kiedy chcemy, ale rozpoznajemy Go w życiu ubogich, w ich cierpieniu i wzgardzeniu, w nie-ludzkich czasach warunkach, w których zmuszeni są żyć. Nie przestaję powtarzać, że ubodzy są prawdziwymi ewangelizatorami, ponieważ pierwsi zostali zewangelizowani i powołani do udziału w błogosławieństwie Pana i Jego Królestwa (por. Mt 5, 3).

Ubodzy, żyjący w rozmaitych warunkach i na wszystkich szerokościach geograficznych ewangelizują nas, ponieważ pozwalają nam odkryć, w sposób zawsze nowy, najbardziej naturalne rysy twarzy Ojca. «Oni mogą nas wiele nauczyć. Oprócz uczestnictwa w sensus fidei, przez własne cierpienia znają Chrystusa cierpiącego. Jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować. Nowa ewangelizacja jest zaproszeniem do uznania zbawczej mocy ich egzystencji i do postawienia jej w centrum drogi Kościoła. Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich, zrozumienia ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przekazać przez nich. Nasze zaangażowanie nie polega wyłącznie na działaniach albo na programach promocji i opieki. To, co porusza Duch, nie jest nadmiarem aktywizmu, ale przede wszystkim uwagą skierowaną na drugiego człowieka, uznaniem go za jedno z samym sobą. Ta pełna miłości uwaga jest początkiem prawdziwego zatroskania o jego osobę i poczynając od niej, pragnę szukać skutecznie jego dobra» (Ewangelii gaudium, 198-199).

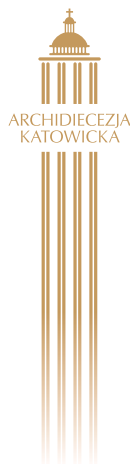
3. Jezus nie tylko staje po stronie ubogich, ale również dzieli z nimi ten sam los. To jest silne przesłanie również dla Jego uczniów po wszystkie czasy. Słowa Jezusa „ubogich zawsze macie u siebie” wskazują również na to: ich obecność wśród nas jest ciągła, ale nie może doprowadzić do przyzwyczajenia, które staje się obojętnością, lecz powinna zaangażować nas do bezwarunkowego dzielenia się życiem. Biedni nie są osobami „zewnątrznymi” dla wspólnoty, ale są braćmi i siostrami, z którymi dzieli się cierpienie po to, by przynieść ulgę w ich ciężkiej sytuacji oraz ich marginalizacji, ażeby została im przywrócona utracona godność, a także po to, by zabezpieczyć im konieczne włączenie społeczne. Z drugiej strony wiadomym jest, iż pojedynczy gest dobroczynności zakłada istnienie dawcy oraz odbiorcy, podczas gdy dzielenie się życiem rodzi braterstwo. Jałmużna jest okazjonalna, natomiast współudział jest czymś trwałym. Jałmużna niesie ze sobą ryzyko gratyfikacji dla tego, kto jej udziela; współudział natomiast wzmacnia solidarność oraz daje podstawy konieczne do osiągnięcia sprawiedliwości. Wierzący zatem, kiedy chcą zobaczyć osobę Jezusa i dotknąć Go swoją ręką, wiedzą gdzie się zwrócić: ubodzy są sakramentem Chrystusa, reprezentują Jego osobę oraz odsyłają do Niego.

Mamy wiele przykładów świętych, którzy dzielili z biednymi swój projekt życia. Przychodzi mi na myśl między innymi ojciec Damian de

Veuster, święty apostoł trędowatych. Z wielką szczodrością odpowiedział on na wezwanie, aby udać się na wyspę Molokai, która była gettem dostępnym jedynie dla trędowatych, aby tam żyć i umrzeć z nimi. Zakasał rękawy i zrobił wszystko, aby uczynić życie tych biednych chorych i marginalizowanych, zniszczonych w stopniu ekstremalnym, godnym tego, by je przeżyć. Stał się lekarzem i pielęgniarzem, nie zważając na ryzyko, na które się wystawiał i w tej „kolonii śmierci”, jak była nazywana ta wyspa, niósł światło miłości. Trąd uderzył również w niego, ewidentny znak totalnego współudziału z braćmi i siostrami, dla których oddał życie. Jego świadectwo jest bardzo aktualne również w naszych czasach, naznaczonych pandemią koronawirusa: łaska Boża działa z pewnością w sercach wielu, którzy nie wystawiając się na widok, oddają się najbiedniejszym, biorąc konkretny udział w ich życiu.

4. Potrzebujemy zatem z pełnym przekonaniem przyjąć zaproszenie Pana: «nawróćcie się i wierźcie w Ewangelię» (Mk 1, 15). To nawrócenie polega przede wszystkim na otwarciu naszego serca i rozpoznaniu wielorakich przejawów ubóstwa oraz na ukazywaniu Królestwa Bożego poprzez styl życia zgodny z wiarą, którą wyznajemy. Często ubodzy uważani są za osoby oddzielone, jako kategoria, która potrzebuje jakiejś szczególnej posługi charytatywnej. Naśladowanie Jezusa wymaga w tym przypadku zmiany w mentalności, to znaczy przyjęcia wyzwania, jakim jest udział i dzielenie się życiem. Stawanie się Jego uczniami oznacza decyzję na nie gromadzenie skarbów na ziemi, które dają iluzję bezpieczeństwa w delikatnej i ulotnej rzeczywistości. Przeciwnie, domaga się dyspozycyjności do uwolnienia się od każdego więzów, które nie pozwalają na osiągnięcie prawdziwej szczęśliwości i błogosławieństwa, aby rozpoznać to, co jest trwałe i nie może być zniszczone przez nic i przez nikogo (por. Mt 6, 19-20).

Nauczanie Jezusa również w tym przypadku idzie pod prąd, ponieważ obcuje to, co tylko oczy wiary mogą zobaczyć i doświadczyć z absolutną pewnością: «I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy» (Mt 19, 29). Jeśli nie wybieramy drogi stawania się ubogimi wobec ulotnych bogactw, władzy światowej i próżnej chwały, to nigdy nie będziemy w stanie ofiarować życia z miłości; będziemy żyli egzystencją fragmentaryczną, pełną dobrych intencji, ale nieskuteczną w przemianowaniu świata. Mówimy tu zatem o zdecydowanym otwarciu się na łaskę



Chrystusa, który może uczynić nas świadkami swojej miłości bez granic i przywrócić wiarygodność naszej obecności w świecie.

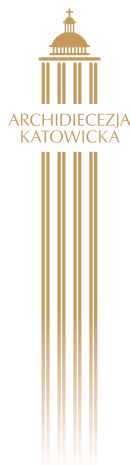
5. Ewangelia Chrystusa przynagla nas do zwrócenia szczególnej uwagi na ubogich i domaga się rozpoznania wielorakich, ciągle zbyt wielu, form nieporządku moralnego i społecznego, które zawsze rodzą nowe formy ubóstwa. Wydaje się, że zyskuje coraz większy poklask koncepcja, według której ubodzy nie tylko są winni swojemu ubóstwu, ale też stanowią ciężar nie do zniesienia dla systemu ekonomicznego, który kładzie w centrum zainteresowań nieliczne kategorie osób uprzywilejowanych. Rynek, który ignoruje lub też traktuje wybiórczo zasady etyczne, stwarza nieludzkie warunki, które wpływają negatywnie na osoby już żyjące w ciężkich warunkach. W ten sposób stajemy się świadkami tworzenia się coraz to nowych pułapek biedy i wykluczenia, generowanych przez działaczy ekonomicznych oraz finansowych pozbawionych skrupułów, pozbawionych zmysłu humanitarnego i odpowiedzialności społecznej.

W ubiegłym roku dołączyła do tego wszystkiego nowa plaga, która jeszcze zwielokrotniła ilość ubogich: pandemia. Nadal puka ona do drzwi milionów osób, a nawet jeśli nie przynosi ze sobą cierpienia i śmierci, to niesie ze sobą ubóstwo. Zwiększyła się niezmiernie liczba ubogich i, niestety, będzie ich jeszcze więcej w najbliższych miesiącach. Niektóre kraje ponoszą z powodu pandemii bardzo ciężkie konsekwencje, do tego stopnia, że osoby najsłabsze zostają pozbawione podstawowych środków do życia. Długie kolejki przed jadłodajniami dla ubogich są namacalnym znakiem tego pogorszenia się sytuacji. Uważne wejrzenie domaga się tego, by znaleźć odpowiedniejsze rozwiązania do zwalczania wirusa na poziomie światowym, bez dążenia do realizacji jakichś partykularnych interesów. W szczególności pilne jest, by dać konkretną odpowiedź tym, którzy cierpią z powodu bezrobocia, dotyczącego w sposób dramatyczny wielu ojców rodzin, wiele kobiet oraz osoby młode. Solidarność społeczna i szczodrość, do której dzięki Bogu wielu jest zdolnych, w połączeniu z dalekowzrocznymi projektami nastawionymi na promocję człowieka, stanowią i będą stanowić bardzo ważny wkład na tej płaszczyźnie.

6. Pozostaje jednakowoż otwarte pytanie, które w żaden sposób nie jest oczywiste: jak jest możliwe dać namacalną odpowiedź milionom ubogich, którzy często spotykają się tylko z obojętnością, jeśli nie z niechęcią? Jaką drogę sprawiedliwości trzeba przemierzyć, ażeby nierówności społeczne mogły zostać przezwyciężone i aby można było przywrócić

jakże często zdeptaną godność ludzką? Indywidualistyczny styl życia jest „wspólnikiem” w generowaniu ubóstwa i często zrzuca na biednych całą odpowiedzialność za ich sytuację. Ale ubóstwo nie jest owocem ślepego losu, lecz konsekwencją egoizmu. Dlatego też decydującym jest ożywienie procesów rozwoju, które dowartościowują zdolności wszystkich, aby komplementarność kompetencji oraz różnorodność ról prowadziły do odkrycia zasobów współuczestniczenia. Wiele jest ubóstwa „bogatych”, które mogłoby być uleczone przez bogactwo „biednych”, jeśli tylko mogliby się oni razem spotkać i poznać! Nikt nie jest tak biedny, żeby nie mógł dać czegoś od siebie drugiemu i otrzymać coś od niego z wzajemnością. Biedni nie mogą być tylko tymi, którzy otrzymują; muszą znaleźć się w sytuacji takiej, aby mogli coś dać, ponieważ oni doskonale wiedzą, jak się zrewanżować. Ile przykładów współuczestniczenia mamy tuż przed oczami! Ubodzy często uczą nas solidarności i dzielenia się. To prawda, są osobami którym czegoś brakuje, często brakuje im wiele, a nawet tego, co konieczne, ale nie brakuje im wszystkiego, ponieważ zachowują godność dzieci Bożych, której nikt i nic nie może im odebrać.

7. Z tego powodu przyjmuje się inne podejście do ubóstwa. To wyzwanie, które rządy oraz instytucje światowe powinny przyjąć, razem z dalekowzrocznym modelem socjalnym, zdolnym do wyjścia naprzeciw tym nowym formom ubóstwa, które pojawiają się w świecie, i które naznaczą w sposób zdecydowany najbliższe dekady. Jeśli ubodzy są zmarginalizowani tak, jakby sami byli winni sytuacji, w jakiej się znaleźli, to również sama koncepcja demokracji znajduje się w kryzysie i każda polityka socjalna skazana jest na upadek. Z wielką pokorą powinniśmy wyznaczyć, że przed ubogimi jesteśmy często niekompetentni. Mówi się o nich w sposób abstrakcyjny, zatrzymując się na statystykach, i usiłuje wzruszać jakimś filmem dokumentalnym. Ubóstwo jednak powinno prowokować do kreatywnych projektów, które pozwolą na zwiększenie efektywnej wolności, aby ubodzy mogli realizować swoje życie za pośrednictwem własnych, osobowych zdolności. Iluzją, od której trzeba trzymać się z daleka, jest myślenie, że wolność jest dostępna i powiększa się dzięki posiadaniu pieniędzy. Skuteczna służba ubogim prowokuje do działania i pozwala znaleźć coraz bardziej odpowiednie formy podnoszenia i promocji tej części ludzkości, nazbyt często anonimowej i pozbawionej głosu, która jednak ma w sobie odcisnięte oblicze Zbawiciela proszącego o pomoc.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

8. «Ubogich zawsze macie u siebie» (Mk 14, 7). Jest to zaproszenie, aby nigdy nie stracić z oczu darowanej okazji do czynienia dobra. W tle możemy dostrzec starodawne przykazanie biblijne: «Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci, w jednym z twoich miast, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie okażesz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem, lecz otworzysz mu swą rękę i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba. [...] Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twojej ręki. Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju» (Pwt 15, 7-8.10-11). W te słowa wpisuje się również Apostoł Paweł, kiedy zachęca chrześcijan należących do wspólnot przez niego założonych, aby pomagali ubogim z pierwszej wspólnoty w Jerozolimie i by czynili to «nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg» (2 Kor 9, 7). Nie chodzi o to, by uspokoić sumienie poprzez danie jakiejś jałmużny, ale raczej o przeciwstawienie się kulturze obojętności i niesprawiedliwości, którą często praktykuje się w stosunku do ubogich.

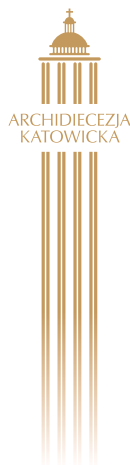
W tym kontekście dobrze jest pamiętać o słowach św. Jana Chryzostoma: «Ci, którzy są hojni, nie mogą domagać się od biedaka rozliczenia z jego postępowania, a jedynie powinni poprawić jego sytuację oraz zaspokoić potrzebę. Biedni mają tylko jedną obronę: swoje ubóstwo i stan potrzeby, w jakim się znajdują. Nie pytaj go o nic innego; ale nawet gdyby był najbardziej złym człowiekiem na świecie, jeśli brakuje mu niezbędnego pożywienia, uwolnijmy go od głodu. [...] Miłosierny człowiek jest portem dla potrzebujących: port przyjmuje i uwalnia od niebezpieczeństwa wszystkich rozbitków; bez względu na to, czy są to źli ludzie, czy dobrzy, czy jacykolwiek inni, którzy są w niebezpieczeństwie, port chroni ich w swojej zatoce. Dlatego też wy również, kiedy zobaczycie człowieka na ziemi, który znajduje się w ubóstwie jak rozbitek na morzu, nie osądzajcie, nie proście o rachunek z jego postępowania, ale uwolnijcie go od nieszczęścia» (Mowa o ubogim Łazarzu, II, 5).

9. Decydujące jest, aby wzrosła wrażliwość ludzi tak, by pojęli potrzeby ubogich, które ciągle się zmieniają, w zależności od zmian zachodzących w ich warunkach życiowych. Dziś bowiem w najbardziej rozwiniętych ekonomicznie regionach świata jest mniejsza gotowość, w porównaniu do przeszłości, na skonfrontowanie się z ubóstwem. Stan relatywnego dobrobytu, do którego się przyzwyczajono, czyni trudniejszym zaakceptowa-

nie wyrzeczeń i ofiar. Jest się gotowym na wszystko, byle tylko nie być pozbawionym tego, co jest owocem łatwego zysku. W ten sposób wpada się w różne formy pretensji, spazmatycznej nerwowości, żądań które prowadzą do strachu i do niepokoju, a w niektórych przypadkach do przemocy. To nie jest kryterium, na którym można konstruować przyszłość; co więcej, są to również formy bóstwa, od których nie możemy odwracać wzroku. Musimy być otwarci na odczytywanie znaków czasu, które wskazują na nowe sposoby bycia ewangelizatorami w świecie współczesnym. Natychmiastowe towarzyszenie, które wychodzi naprzeciw bieżącym potrzebom ubogich, nie może przeszkadzać dalekowzroczności, aby wprowadzać w czyn nowe znaki miłości i chrześcijańskiej caritas, w odpowiedzi na nowe formy ubóstwa, których doświadcza dziś ludzkość.

Chciałbym, aby Światowy Dzień Ubogich, który celebруем już po raz piąty, mógł zakorzenić się jeszcze bardziej w naszych Kościoła lokalnych i otworzyć się na ruch ewangelizacyjny, który spotkałby w pierwszym rzędzie ubogich tam, gdzie oni się znajdują. Nie możemy czekać, aż zapukają do naszych drzwi. Pilnie potrzeba, abyśmy dotarli do nich w ich własnych domach, w szpitalach i w domach opieki, na ulicach i w ciemnych zaułkach, gdzie czasem się chowają, w schroniskach i w centrach przyjęć... Ważne jest, by zrozumieć, jak się czują, czego doświadczają, jakie pragnienia mają w sercu. Przyjmijmy za własne przejmujące słowa księdza Primo Matzzolariego: «Chciałbym was prosić, żebyście nie pytali mnie, czy są biedni ludzie, kim są i ilu ich jest, bo obawiam się, że takie pytania stanowią rozproszenie lub pretekst do unikania dokładnego wskazania sumienia i serca. [...] Nigdy nie liczyłem ubogich, ponieważ nie można ich zliczyć: ubogich się przytula, a nie liczy» („Adesso” nr 7, 15 kwietnia 1949 r.). Biedni są wśród nas. Jakże byłoby to ewangeliczne, jeśli moglibyśmy powiedzieć z całą prawdą: również my jesteśmy biedni, ponieważ tylko w ten sposób będziemy mogli rozpoznać ich realnie i sprawić, że staną się częścią naszego życia oraz narzędziem zbawienia.

Rzym, u Św. Jana na Lateranie, 13 czerwca 2021, we wspomnienie św. Antoniego z Padwy
FRANCISZEK



EPISKOPAT POLSKI

124

List Pasterski Episkopatu Polski w setną rocznicę poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa *Budujmy cywilizację miłości!*

Drogie Siostry i Bracia!

Za kilka dni, 11 czerwca, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, biskupi zebrani na plenarnym zebraniu Konferencji Episkopatu uroczą ponowić akt poświęcenia Polski Sercu Jezusa. W tym samym dniu zostanie on odnowiony we wszystkich polskich parafiach, które przygotowywały się do tego wydarzenia przez ostatnie miesiące. Chodzi o to, by w tym duchowym wydarzeniu mogła uczestniczyć cała wspólnota Kościoła i „aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia”.

Symbolem nieskończonej i niepojętej miłości Boga jest przebite włócznią i otwarte Serce wiszące na krzyżu Zbawiciela. Wobec takiej Miłości nie można przejść obojętnie, trzeba na nią odpowiedzieć. Kult Serca Jezusa wyraża się w pragnieniu, by nasze serca zranione grzechem, ale obmyte i uzdrowione Chrystusową Krwią były w rytmie Najświętszego Serca Zbawiciela, będącego „gorejącym ogniskiem miłości”. On najpełniej objawił światu miłość, bo nie jest bezwzględny Sędzią, ale kochającym Ojcem.

Poświęcając się Sercu Jezusowemu, człowiek pozwala do końca przeniknąć się miłością Bożą, na tę miłość odpowiedzieć i nieść ją otaczającemu światu. Dlatego oddanie się Sercu Jezusowemu ma istotny

wymiar społeczny i wyraża się w tym co św. Paweł VI i św. Jan Paweł II nazywali budowaniem cywilizacji miłości.

Kult Serca Jezusa prowadzi nas również do zadośćuczynienia i wynagradzania za popełnione grzechy, które zawsze są ranami zadanyymi Miłości. Oddawanie czci Najświętszemu Sercu Pana Jezusa związane jest z kultem Miłosierdzia Bożego, na które tak wrażliwy jest współczesny człowiek. Świadczy o tym duchowe doświadczenie świętej Siostry Faustyny Kowalskiej, uformowanej również przez nabożeństwo do Serca Jezusa, tak bardzo żywe w latach jej służby w Kościele.

Historia kultu

Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa ma dawne korzenie, rozpowszechnił się na skutek objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, francuskiej zakonnicy z XVII wieku, podczas których Jezus prosił, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był świętem poświęconym czci Jego Serca. Liturgiczne święto Boskiego Serca Pana Jezusa ustanowił papież Klemens XIII w 1765 r. jako przywilej dla ówczesnego Królestwa Polskiego oraz Konfraterni Najświętszego Serca Jezusa w Rzymie. Przyczynili się do tego nasi biskupi, wystosowując memoriał do papieża, gdyż na ziemiach polskich kult ten rozwijał się już wcześniej. Na cały Kościół święto to rozszerzył Pius IX w 1856 r., a Leon XIII w 1899 r. dokonał aktu poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Dokładnie sto lat temu, 3 czerwca 1921 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości biskupi dokonali aktu poświęcenia Ojczyzny Najświętszemu Sercu Jezusa. Nastąpiło to równocześnie z konsekracją świątyni Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie. Rok wcześniej, 27 lipca 1920 r., w obliczu nawałnicy bolszewickiej zagrażającej Polsce i całej Europie, biskupi zawieźli nasz naród Bożemu Sercu na Jasnej Górze. W 1932 r. w Poznaniu odsłonięto pomnik „Sacratissimo Cordi – Polonia Restituta”, który został zburzony w 1940 r. i dotąd nie odbudowany.

Po wojnie w 1948 r. w obliczu nasilających się represji, z inicjatywy Prymasa kard. Augusta Hlonda biskupi zachęcali wiernych do osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu, a trzy lata później, 28 października 1951 roku, Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński na Jasnej Górze – w obecności niemal miliona wiernych – odnowił akt zawierzenia Polski Sercu Jezusa. Został on ponowiony w 1975 r. Po raz kolejny akt ten został proklamowany w wolnej Polsce 1 lipca 2011 r. w krakowskiej bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa.

O odnowę na polskiej ziemi

Za kilka dni ponowimy akt poświęcenia Najświętszemu Sercu Jezusa, dlatego, że osobiście i zbiorowo pragniemy oddać się w opiekę Bogu, który jest Miłością. W szkole Jezusa, który powiedział o sobie, że jest „cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29), pragniemy się uczyć, jak stawiać czoło nowym wyzwaniom, jak podejmować odpowiedzialność za siebie i innych, jak kochać i służyć.

W nawiązaniu do setnej rocznicy poświęcenia narodu polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, ponawiamy ten akt w duchu dziękczynienia za dar obecnej od ponad 30 lat wolności, dziękując też za to, że Polska stała się znów pełnoprawnym członkiem wspólnoty europejskich narodów (Unii Europejskiej), co otworzyło nowy etap jej historii.

Mamy przy tym świadomość, że z tej wolności nie zawsze potrafimy właściwie korzystać. Smutkiem napawa fakt, że życie społeczne i polityczne w Polsce naznaczone jest niekończącymi się napięciami, konfliktami, nienawiścią i wrogością, w której trudno się dopatrzeć troski o dobro wspólne. Zagrożona wręcz wydaje się jedność naszej wspólnoty narodowej, dzięki której przetrwaliśmy przez stulecia.

W tej sytuacji, jako naród, społeczeństwo i każdy z nas, dokonajmy rachunku sumienia i prosimy Boga o łaskę nawrócenia. W perspektywie zawierzenia Sercu Jezusa, módlmy się o dar miłości, abyśmy w każdym człowieku – także innym czy myślącym inaczej – potrafili dostrzec brata. Rozmawiajmy językiem miłości, przebaczajmy tym, którzy nas skrzywdzili, nie chowajmy w sercu urazy, pierwsi wyciągając rękę do zgody. Budujmy mosty ponad podziałami, a spory rozwiązujemy w duchu dialogu i pojednania. Nie zapominajmy, że dialog należy do samej istoty chrześcijaństwa. Dajmy dziś temu świadectwo!

Polska rodzina znalazła się w kryzysie, co trzecie małżeństwo się rozpada. W obliczu tych bolesnych faktów prosimy o odnowienie łask sakramentalnych i umocnienie więzi rodzinnych – o przebaczenie i wyrzeczenie się egoizmu rodzącego przemoc. Nie zapominajmy też o potrzebie międzypokoleniowego przekazu wiary, który dziś wydaje się być szczególnie zagrożony.

Jako wspólnota Kościoła zdajemy niełatwy egzamin wiarygodności tak mocno zachwianej wskutek grzechów i ran zadanych braciom i siostram przez niektórych duchownych. Jesteśmy świadomi, że grzech wykorzystywania seksualnego – jak ostrzegał papież Benedykt XVI – może

skutecznie przyćmić blask Ewangelii. W Kościele niezbędny jest proces oczyszczenia, prośby o przebaczenie ze strony skrzywdzonych i otoczenia ich szczególną troską.

Czyńmy świat bardziej ludzkim! W społeczeństwie, które podlega atomizacji wzmocnionej izolacją na skutek pandemii, bolesnej samotności doświadczają starsi, chorzy i niepełnosprawni. Ponadto, kryzys ekonomiczny sprawia, że ludzie biedni stają się jeszcze bardziej ubożsi. Otwórzmy się na nich, nie zapominając, że najslabsi są „sercem Kościoła”, oni winni być również w centrum zainteresowania każdej ludzkiej społeczności. Znakiem cywilizacji miłości jest też otwartość na ludzkie życie, gdyż każdy człowiek, a szczególnie ten bezbronny i nienarodzony, ma prawo do życia.

Budujmy postawę braterstwa, o co usilnie apeluje papież Franciszek. Czyńmy to zarówno na gruncie polskim jak i międzynarodowym, w duchu przebaczenia i pojednania, czemu Polska dała już dobitne świadectwo w XX stuleciu, inicjując pojednanie z sąsiednimi narodami.

Zdajemy sobie sprawę, że nie ma innej drogi odnowy, jak nawrócenie czyli zwrócenie się do Odkupiciela i Jego zranionego Serca, „przez które stało się nam zbawienie”. Pokornie prosimy Jezusa o przebaczenie i łaskę powrotu do Niego i Jego Ewangelii. Z ufnością powierzamy Mu Kościół i Ojczyznę, nas samych i wszystko, co nas stanowi.

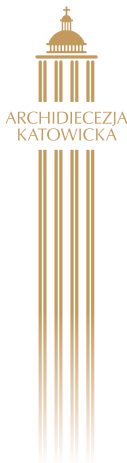
Wpatrzeni w Serce Jezusowe, z serca Wam błogosławimy.

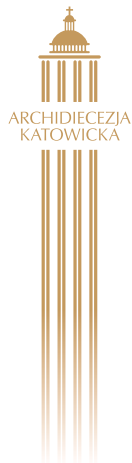
Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce, zebrani na 388. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, dnia 11 marca 2021 roku

Odnowienie Aktu Poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Panie nasz Jezu Chryste,

Dziś, tak jak przed stu laty, zbieramy się w świątyni poświęconej czci Najświętszego Serca Twego w Krakowie. W osobach swoich pasterzy, osób życia konsekrowanego i wiernych – staje przed Tobą naród i Kościół w Polsce, aby uroczystie ponowić akt oddania się Twojemu Najświętszemu Sercu.





ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

EPISKOPAT POLSKI

Podobnie jak nasi przodkowie u progu niepodległości, tak i my polecamy Ci dzisiaj Kościół i Ojczyznę, dziękując za dar wolności. Oddając się Twojemu Najświętszemu Sercu, prosimy: Przyjdź królestwo Twoje! A w ślad za św. Janem Pawłem II wołamy: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”

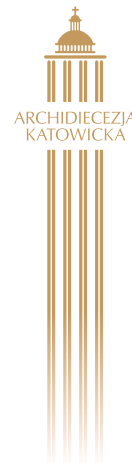
W obliczu Twego miłosierdzia, wyznajemy ze skrucą nasze grzechy indywidualne i społeczne. Przepraszamy za brak szacunku dla życia, także tego najsłabszego, ukrytego pod sercem matki. Przepraszamy za grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich, popełnione zwłaszcza przez niektórych duchownych i związane z tym grzechy zaniedbania ich przełożonych. Przepraszamy za nałogi i uzależnienia, za prywatę, partyjność, agresję i niezdolność do dialogu. Przepraszamy za brak czci dla tego co święte, w tym próby instrumentalnego traktowania religii.

Świadomi naszych wad i słabości - stojąc wobec nowych i trudnych wyzwań dla Kościoła i Ojczyzny - z ufnością wołamy: Otwórz nasze oczy, ulec chore serca, obmyj to, co brudne, daj łaskę nawrócenia i pokuty! Uwolnij nas od wzajemnej nienawiści i pogardy, od ducha niezgody i raniących podziałów. Daj nam światło oczy serca, abyśmy przestali dostrzegać w sobie wzajemnie przeciwników a zobaczyli współdomowników – w Twoim Domu, a także w tym domu, który ma na imię Polska. Daj nam łaskę szczerzej miłości do Ciebie, do Kościoła, Ojczyzny i do siebie nawzajem. Zaszczep w nas ducha powszechnego braterstwa.

Jezu, uczyni nasze serca na wzór Serca Twego, abyśmy umieli tracić życie w służbie najbardziej potrzebującym, najsłabszym i bezbronnym. W trudnym czasie pandemii poprowadź nas ku chorym i starszym oraz tym, którzy opłakują swoich zmarłych. Otwórz nasze serca na tych, którzy zostali boleśnie zranieni we wspólnocie Kościoła, aby dzięki Twojej łasce ich rany się zagoiły i aby ponownie zaznali pokoju.

Spraw, aby polskie rodziny w Twoim miłującym sercu znajdowały źródło jedności i odnowy. Aby były ogniskami miłości i pokoju, wolnymi od zdrady, agresji i przemocy, otwartymi na przyjęcie nowego życia oraz zdolnymi do przekazu wiary nowym pokoleniom. Otwórz serca młodych, by ich entuzjazm, siła wiary i świadectwo nadziei odnawiało wspólnotę Kościoła.

Naucz nas kontemplować to, co sam stworzyłeś. Naucz nas dbać o piękną i niezniszczoną ziemię, abyśmy - w darze od Ciebie – mogli przekazać ją tym, którzy przyjdą po nas.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

EPISKOPAT POLSKI

Powierzamy Ci całe nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne, które pragniemy oprzeć na trwałych zasadach Ewangelii. Podobnie jak przed stu laty, w pokorze poświęcamy się Twojemu Najświętszemu Sercu, oddając naszą Ojczyznę w Twoje władanie.

Z ufnością wołamy: Chwała niech będzie Najświętszemu Sercu Twemu, którym tak bardzo nas umiłowales i przez które prowadzi droga do naszego zbawienia. Amen.

125

Komunikat Komisji Wychowania Katolickiego KEP

8 czerwca w Wałbrzychu odbyło się posiedzenie Komisji Wychowania Katolickiego. Głównym tematem spotkania była refleksja na temat obecnego modelu katechezy w Polsce. Wobec współczesnych wyzwań pojawia się konieczność wzmocnienia katechezy sakramentalnej w parafii. Przygotowanie do sakramentów jest szansą formacji religijnej względem nie tylko dzieci, młodzieży, ale też osób dorosłych.

Członkowie Komisji podjęli także dyskusję na temat utworzenia ogólnopolskiej platformy cyfrowej dla katechetów. Ostatnie miesiące, kiedy nauczanie odbywało się w formie zdalnej, uświadamiają potrzebę rozwoju nowych technologii w procesie nauczania szkolnego, ale też w różnych formach katechezy parafialnej.

W kontekście szeroko podejmowanego tematu wprowadzenia obligatoryjnego wyboru pomiędzy etyką i lekcją religii, Komisja wyraziła wsparcie dla tej inicjatywy. Zaznaczono jednocześnie, że kwestia podjęcia tej decyzji nie leży po stronie Episkopatu a jest kompetencją Rządu i Ministra Edukacji i Nauki. Efektem podjętych rozmów na ten temat jest przypomnienie i uświadomienie, że płaszczyzna etyczna oraz formacja moralna odgrywa kluczowe zadanie w całym procesie wychowania dzieci i młodzieży. W tej materii potrzeba współpracy szkoły, rodziny i środowiska parafialnego.

Posiedzenie Komisji było także okazją do promocji publikacji „Działalność Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski w latach 2010-2020”. Opracowanie powstało pod redakcją ks. Mar-

ka Korgula i Ks. Jarosława Kowalczyka i zostało wydane po auspicjach Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Publikacja zawiera między innymi najważniejsze dokumenty i postanowienia wydane przez Komisję w dziesięciu ostatnich latach.

KS. TOMASZ KOPICZKO

Sekretarz Komisji Wychowania Katolickiego KEP

Wałbrzych, 8 czerwca 2021 roku.

126

Komunikat z 389. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski

W dniach 11 i 12 czerwca 2021 r., pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, odbyło się w Kalwarii Zebrzydowskiej 389. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski.

W pierwszym dniu obrad, przypadającym w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, biskupi pielgrzymowali do Krakowa, gdzie w czasie Eucharystii odprawionej w Bazylice Ojców Jezuitów ponowili, po stu latach, Akt Poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. To wyjątkowe wydarzenie przypomina nam, że sercem Kościoła jest nieograniczona miłość Boga do człowieka.

Wobec poprawiającej się sytuacji pandemicznej w kraju, biskupi z uznaniem przyjęli decyzję rządu o zmianie ograniczeń sanitarnych w kościołach i budynkach przeznaczonych do sprawowania kultu religijnego. Podjęli także jednogłośnie decyzję o zniesieniu dyspens od uczestnictwa we Mszy świętej niedzielnej oraz w święta nakazane. Dyspensy te zostaną zniesione od 20 czerwca br., jednocześnie we wszystkich diecezjach. Biskupi wyrażają głęboką łączność z osobami, których dotknęły skutki pandemii. Kierują słowa podziękowania do wszystkich osób zaangażowanych w pomoc potrzebującym, w szczególności służbie zdrowia za oddaną posługę chorym i cierpiącym. Apelują do wszystkich wiernych o postawę wrażliwości i solidarności, a także okazywania wobec potrzebujących zwykłej, ludzkiej dobroci. Zwracają się do wszyst-

kich kapłanów i duszpasterzy, by w czasie zbliżających się wakacji poświęcili hojnie swój czas rodzinom, dzieciom i młodzieży, pozwalając im doświadczyć bliskości Boga, radości Ewangelii i troski Kościoła.

Biskupi zapoznali się z dokumentem studyjnym Komisji Duszpasterstwa KEP pt. „Wyzwania duszpasterskie dla Kościoła w Polsce w czasie i po pandemii”. Dokonano w nim analizy wybranych działań pastoralnych podejmowanych w czasie pandemii oraz wskazano na wyzwania stojące przed osobami odpowiedzialnymi za kształt duszpasterstwa. Dokument zwraca uwagę m.in. na konieczność budzenia żywej wiary w sercach wiernych, rozwój duszpasterstwa bardziej personalnego, kształtowanie parafii jako rodziny rodzin i wspólnoty wspólnot, a także otwartej postawy dialogu wobec świata.

Biskupi zapoznali się ze stanem przygotowań do beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę 12 września br. o godz. 12.00. Miejszem celebracji będzie Świątynia Opatrzności Bożej w Warszawie-Wilanowie. Tej wspólnej beatyfikacji przewodniczyć będzie legat papieski, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro. Uroczystość będzie godna i skromna, na miarę możliwości malejącej pandemii.

W trakcie obrad biskupi zapoznali się z kalendarzem planowanej na październik wizyty „ad limina Apostolorum”. Poza spotkaniami w poszczególnych dykasteriach oraz audiencją u Ojca Świętego Franciszka, biskupi będą celebrować Eucharystie w czterech Bazylikach Większych Rzymu. Wizyta będzie czasem odnowienia więzi z Ojcem Świętym, wspólnej modlitwy, wymiany myśli, rozeznawania oraz określenia priorytetów życia i misji Kościoła w Polsce na najbliższe lata.

Biskupi przyjęli zatwierdzenie przez Kongregację ds. Duchowieństwa, we współpracy z Kongregacją Edukacji Katolickiej, nowych zasad formacji kapłańskiej w Polsce przedstawionych w dokumencie „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”. Zasady te wejdą w życie 1 października 2021 r. Dokument jest odpowiedzią na najnowsze wytyczne Kongregacji, potrzeby osób powołanych i uwzględnia aktualną sytuację Kościoła w Polsce.

Biskupi dziękują wszystkim nauczycielom, wychowawcom i katechetom za podjęty trud nauczania i wychowania w kończącym się roku szkolnym. Był on szczególnie trudny, bo przeżywany w okresie pandemii. Dzięki poświęceniu tej grupy zawodowej nauczanie nigdy nie zo-

stało przerwane, a wraz z przekazywaną wiedzą uczniowie otrzymywali duchowe wsparcie. Zbliżający się okres wakacyjny niech będzie zatem tak dla nauczycieli, jak i uczniów, czasem odpoczynku naznaczonego Bożym błogosławieństwem.

W duchu dokonanego Aktu Poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa w pozostałych dniach miesiąca czerwca szczególnie powierzajmy Sercu Jezusowemu nasze rodziny, Ojczyznę i dzieło odnowy Kościoła w Polsce. Polecając wszystkich Rodaków szczególnemu wstawiennictwu Matki Bożej Kalwaryjskiej biskupi udzielają Polakom w kraju i za granicą pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni na 389. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.

Kalwaria Zebrzydowska, 12 czerwca 2021 roku.

127

Polski tekst nowych wezwań w Litanii do świętego Józefa

1 maja 2021 roku Stolica Apostolska ogłosiła siedem nowych wezwań w Litanii do św. Józefa (List Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Prot. N. 133/21): Custos Redemptoris, Servus Christi, Minister salutis, Fulcimen in difficultatibus, Patronus exsulum, Patronus afflictorum, Patronus pauperum.

12 czerwca 2021 roku Konferencja Episkopatu Polski, zgodnie z Listem Kongregacji zatwierdziła brzmienie wezwań w języku polskim, przygotowane przez Komisję ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP: Opiekun Odkupiciela, Sługa Chrystusa, Sługa zbawienia, Podpora w trudnościach, Patron wygnańców, Patron cierpiących, Patron ubogich.

Nowe brzmienie Litanii obowiązuje z dniem podjęcia uchwały:

Litania do świętego Józefa

Kyrie eleison.

Christe, eleison.

Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. – Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, – zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, – módl się za nami.

Święty Józefie,

Przesławny potomku Dawida,

Światło Patriarchów,

Oblubieńcze Bogarodzicy,

Opiekunie Odkupiciela,

Przeczysty stróżu Dziewicy,

Żywicielu Syna Bożego,

Troskliwy obrońco Chrystusa,

Sługa Chrystusa,

Sługa zbawienia,

Głowo Najświętszej Rodziny,

Józefie najsprawiedliwszy,

Józefie najczystszy,

Józefie najroztropniejszy,

Józefie najmężniejszy,

Józefie najposłusznieszy,

Józefie najwiernieszy,

Zwierciadło cierpliwości,

Miłośniku ubóstwa,

Wzorze pracujących,

Ozdoba życia rodzinnego,

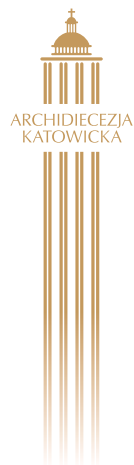
Opiekunie dziewic,

Podpora rodzin,

Podpora w trudnościach,

Pociecho nieszczęśliwych,

Nadziejo chorych,



Patronie wygnańców,
Patronie cierpiących,
Patronie ubogich,
Patronie umierających,
Postrachu duchów piekielnych,
Opiekunie Kościoła świętego,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – zmiłuj się nad nami.

P. Ustanowił go panem domu swego.
W. I zarządzają wszystkich posiadłości swoich.

Módlmy się. Boże, Ty w niewysłowionej Opatrzności wybrałeś świętego Józefa na Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojego Syna, + spraw, abyśmy oddając mu na ziemi cześć jako opiekunowi, * zasłużyli na jego orędownictwo w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

Objaśnienie do nowych wezwań:

Wyrażenie **Custos Redemptoris** (Opiekun Odkupiciela) pochodzi z Adhortacji Apostolskiej „Redemptoris Custos” św. Jana Pawła II, której polski oficjalny tytuł brzmi „Opiekun Zbawiciela”. W litanii zachowano bardziej dosłowne i wierne łacinie znaczenie „Redemptor” („Odkupiciel”).

Wyrażenie **Servus Christi** (Sługa Chrystusa) pochodzi z homilii św. Pawła VI z 19 marca 1966, jest też przywołane w adhortacji „Redemptoris Custos” i w liście „Patris Corde”. Wprawdzie w oryginalnym tekście homilii Papieża Pawła VI używa się wyrażenia „Mesjasz” („a servizio del Messia”), jednak kierując się podobieństwem do tekstu łacińskiego zachowano wyrażenie „Chrystus”. Łacińskie „Christus” jest tożsame z „Mesjasz”, podobnie polskie „Chrystus” oznacza w rzeczywistości „Mesjasz” (dosł. namaszczone).

Wyrażenie **Minister salutis** (Sługa zbawienia) pochodzi z homilii św. Jana Chryzostoma do Ewangelii wg św. Mateusza, było też przywołane przez Jana Pawła II w adhortacji „Redemptoris Custos”. Dosłowne

polskie tłumaczenie „minister” to „sługa”, które ostatecznie wybrano ze świadomością, że w tekście Litanii obok już jest wezwanie „sługo Mesjasza” z użytym innym terminem łacińskim (servus). Język łaciński jest w tej dziedzinie bogatszy i chociaż w polskich tłumaczeniach „minister” czasami oddaje się terminem „szafarz”, to jednak w przypadku omawianego tytułu lepiej brzmi „sługa”.

Wyrażenie **Fulcimen in difficultatibus** (Podpora w trudnościach) pochodzi ze wstępu do listu apostolskiego Papieża Franciszka „Patris corde”. Wprawdzie w oficjalnym tekście polskim tego listu pada wyrażenie „pomocnik w chwilach trudnych”, to jednak łacińskie „fulcimen” oznacza dosłownie podporę, kolumnę. Dlatego przyjęto, aby powtórzyć polskie słowo „podpora”, które w Litanii już pada obok w zwrocie „podpora rodzin” (z użyciem łacińskiego „columen”).

Wyrażenia **Patronus exsulum** (Patron wygnańców), Patronus afflictorum (Patron cierpiących) i Patronus pauperum (Patron ubogich) pochodzi z listu apostolskiego Papieża Franciszka „Patris corde”, w polskiej wersji przyjęto terminy identyczne z polskim tekstem listu Papieża (nr 5).

Bp Piotr Greger, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, podkreślił, że 3 wezwania znane z już istniejących poprzednich dokumentów kościelnych noszą bezpośrednie odwołanie do Chrystusa (Custos Redemptoris, Servus Christi, Minister salutis) i podkreślają związek św. Józefa ze Zbawicielem w swoistym układzie wertykalnym (człowiek-Bóg), natomiast 4 nowe wezwania pochodzące wprost z listu Papieża Franciszka odwołują się do relacji św. Józefa wobec wiernych (Fulcimen in difficultatibus, Patronus exsulum, Patronus afflictorum, Patronus pauperum) i uzupełniają nowe wezwania o wymiar horyzontalny.

Ks. Dominik Ostrowski, konsultor Komisji dodał, że Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów publikując nowy łaciński tekst Litanii przypominała, że przy wezwaniach do Boga na początku Litanii oraz na końcu można zastosować zamiennie formuły A/B zgodnie z wzorem opublikowanym w Litanii do Świętych, ogłoszonej w księdze „Calendarium Romanum” z 1969 roku. W przypadku Litanii do św. Józefa oznacza to ewentualną możliwość użycia wezwań „Chryste, usłysz nas / Chryste, wysłuchaj nas” (formuła A), zamiast lub obok słów „Baranku Boży...” (formuła B). W praktyce tych rozwiązań się nie stosuje i nie ma takiej konieczności, ale warto wiedzieć, że taka możliwość istnieje i że jest ona zgodna z prawem.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWOREC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

128

Komunikat w związku z beatyfikacją Sługi Bożego Ks. Jana Machy i odwołanie dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry,

1. Przekazuję Wam z radością informację, że papież Franciszek wyznaczył datę beatyfikacji Sługi Bożego ks. Jana Machy, kapłana naszej archidiecezji, zgilotynowanego w 1942 r. w katowickim areszcie przez gestapowców. Mszę św. Beatyfikacyjną zaplanowano na sobotę 20 listopada br. w przededniu Uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Delegatem Ojca Świętego będzie ks. kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. O szczegółach przebiegu tej uroczystości będziemy informować na bieżąco. Już teraz prosimy Bożą Opatrzność o duchowe owoce beatyfikacji dla każdego z nas, a także o orędownictwo Sługi Bożego ks. Jana Machy, męczennika II wojny światowej, którego po beatyfikacji zamierzam uczynić orędownikiem powołań i patronem seminarium duchownego.

2. Zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski, podjętą na 389. Zebraniu Plenarnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w dniach 11–12 czerw-

ca br., na podstawie kan. 93 Kodeksu Prawa Kanonicznego, z dniem 20 czerwca br., tj. od XII Niedzieli Zwykłej, odwołuję dyspensę od uczestnictwa we Mszy Świętej w niedziele i święta nakazane, udzieloną w związku z sytuacją epidemiczną wywołaną pandemią.

Mając na uwadze, że Eucharystia jest źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia, a także sakramentem spotkania z żywym Jezusem Chrystusem, usilnie zapraszam wszystkich wiernych archidiecezji do nieustannego odkrywania wartości świętej Wieczery, szczególnie poprzez regularne uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. Licząc na życzliwe przyjęcie tego zaproszenia, nadal proszę Was o respektowanie aktualnie obowiązujących przepisów sanitarnych.

Na czas zbliżających się letnich wakacji, urlopów i wypoczynku wszystkim z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. **Szczęść Boże!**

† WIKTOR SKWOREC

Arcybiskup Metropolita Katowicki
Katowice, 16 czerwca 2021 roku.
VA I–39/21

129

Komunikat w związku ze Świętem Papieskim

Bracia i Siostry,

we wtorek 29 czerwca, w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, przypada Święto Papieskie – dzień szczególnej modlitwy Kościoła w intencji Ojca Świętego Franciszka.

W katedrze Chrystusa Króla w Katowicach odprawimy w tym dniu w intencji Papieża Mszę świętą o godz. 12.00. Wszystkich duszpasterzy i wiernych zapraszam do modlitwy podczas Mszy świętych i nabożeństw w kościołach parafialnych o obfite dary Ducha Świętego, potrzebne Franciszkowi w pełnieniu posługi Piotrowej.

Wszystkim zgromadzonym na niedzielnej Eucharystii udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 23 czerwca 2021 roku.

VA I-46/21

HOMILIE METROPOLITY

130

„Fratelli tutti” jesteście!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Święcenia diakonatu i prezbiteratu, Panewniki, 12 czerwca 2021 roku

1. Przeżywamy Rok św. Józefa, Opiekuna św. Rodziny i patrona Kościoła, ogłoszony przez papieża Franciszka listem apostolskim *Patris corde* - Ojcowskim sercem (8.12.2020). Bracia, wasze święcenia przypadają w sobotę, kiedy Kościół wspomina Niepokalane Serce Maryi. Już z tej zbieżności wynika wskazanie Opatrzności, że winniście być kapłanami wpatrzonymi w Niepokalane Serce Maryi, a potem powinniście być jak Jezus „w tym, co należy do Ojca”, być w Jego w sprawach i całą rzeczywistość ogarniać ojcowskim sercem...

Pięknie o sercu Maryi – jako o sercu człowieka nowego Prawa – mówi dzisiejsza prefacja (nr 28), której słowa za chwilę wybrzmiały. Mówi ona, że serce Maryi jest mądre, ponieważ Maryja, jak żadne inne stworzenie rozumiała sens Pisma Świętego i zachowywała wspomnienie słów i rzeczy związanych z tajemnicą zbawienia. Jej serce jest niepokalone, czyli wolne od wszelkiej skazy grzechu. Uległe, ponieważ w sposób najwierniejszy poddała się woli Bożej we wszystkim. Nowe – według dawnego proroctwa Ezechiela – dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza (Ez 36, 26), ponieważ przyobleczone w nowość łaski wysłużonej przez Chrystusa. Pokorne, bo naśladuje Chrystusa, który

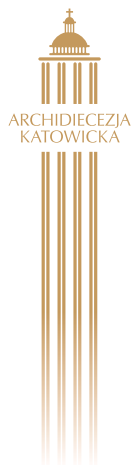
powiedział: uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem (Mt 11, 29). Proste, wolne od obłudy i pełne Ducha prawdy. Czyste, zdolne do oglądania Boga według błogosławieństw ewangelicznych. Jest mężne w przyjmowaniu woli Bożej, kiedy Symeon zapowiedział Jej, iż miecz boleści przeniknie Jej serce, kiedy rozpętało się prześladowanie Jej Syna lub nadszedł moment Jego śmierci. Jest gotowe, gdyż kiedy Chrystus spoczywał w grobie, wzorem oblubienicy z Pieśni nad Pieśniami czuwała w oczekiwaniu na Jego zmartwychwstanie.

Niepokalone Serce Maryi zwane jest przede wszystkim przybytkiem / świątynią Ducha Świętego, z racji jej Boskiego Macierzyństwa oraz ustawicznego oraz pełnego zamieszkania w Jej duszy Ducha Świętego. To wzniosłe macierzyństwo, które stawia Maryję ponad wszystkimi stworzeniami, dokonało się najpierw w Jej Niepokalanym Sercu, a później w Jej łonie. Jak twierdzą Ojcowie Kościoła, Słowo, które zrodziła w ciele, najpierw poczęła w wierze swego Serca. Przez swoje Niepokalone Serce, pełne wiary, miłości i pokory oraz oddane woli Bożej, Maryja zasłużyła na noszenie w swoim dziewiczym łonie Syna Bożego.

Drodzy Bracia, w dniu święceń diakonatu i prezbiteratu oddajmy was Niepokalanemu Sercu NMP. Wzrastajcie duchowo pod Jej opieką w nazaretańskim domu, którym jest cały Kościół. I bądźcie w nim – w sprawach Ojca, obejmując – wszystkich i wszystko ojcowskim sercem jak czynił to św. Józef!

2. Ojcowskie serce jest sercem czuwającym, zatroskanym o teraźniejszość i przyszłość. Jako pasterz Kościoła wskazuję wam dwie konkretne płaszczyzny działania: braterstwo i troska o wspólny dom.

Drodzy Bracia.. tak siebie w waszym zakonie nazywacie.. od tego słowa pochodzi słowo braterstwo. Tak bracia – wszyscy jesteśmy braćmi, zrodzonymi z tego samego Ojca. To właśnie braterstwo jest nowym wyznacznikiem ludzkości; albo jesteśmy braćmi, albo niszczyliśmy jedni drugich. Bądźcie apostołami między ludzkiego braterstwa. Oznacza ono wyciągniętą dłoń, oznacza szacunek. Oznacza słuchanie z otwartym sercem. Niech nastanie pora braterskiej pewności, bo jak powiedział papież Franciszek: „świat bez braci jest światem wrogów”. Takiego świata chciał nasz Zbawiciel, który przez swoją śmierć na krzyżu stał się „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8,29). A po swoim zmartwychwstaniu nazywał swoich uczniów braćmi, nie z powodu fizycznego pochodzenia lecz dzięki wierze w Niego i skutek wypełniania woli Ojca (Mt 12 46-



50) i wskutek nowego narodzenia się (J 3,3). Narodzeni z Boga (1,13) mają taki sam początek jak Chrystus, który ich uświęcił i który „nie wstydi się nazwać ich braćmi swymi” (Hbr 2,11). Winni się rządzić nowym prawem (Mt 5 21-26), prawem miłości, które wg św. Jana jest prostym zaprzeczeniem postawy Kaina (1J 3, 12-16).

Jako duchowi synowie św. Franciszka kierujcie się tym prawem, bądźcie zawsze pojednani i uczcie pojednania z braćmi i siostrami, ze stworzeniem. Trzeba analizować własne życie i uczyć innych krytycznego spojrzenia, pytanie siebie, czy nie zaszkodziliśmy dziełu stworzenia przez nasze działanie lub jego zaniechanie. A wnioski powinny prowadzić do nawrócenia i przykładowego działania, to znaczy działania dającego innym przykład troskliwego obchodzenia się z otaczającym nas dziełem stworzenia. I nie o proekologiczne akcje tu chodzi, tylko o codzienność poszanowania dzieła stworzenia i stworzeń, nie zapominając o człowieku, chroniąc jego życie od poczęcia do naturalnej śmierci (por. Laudato si 220).

3. Waszą powinnością jest obejmować ojcowskim, troskliwym sercem – całą rzeczywistość człowieka, świata i Kościoła, który będziecie budować mocą głoszonego słowa Bożego i sprawowanych sakramentów. Wśród nich jest fundament naszego kapłaństwa, Eucharystia. Jesteście z niej i dla niej!

Właśnie Kościół w Polsce uświadamia sobie, że Eucharystia daje życie, nam gromadzącym się na świętej wieczerzy. Dlatego zawsze trwajcie z wiarą w klimacie wieczernika, gdzie po raz pierwszy zostały wypowiedziane słowa konsekracji.. To jest Ciało moje.. To jest Krew moja.. To czyńcie.. na moją pamiątkę..

W tej posłudze pełnionej w Duchu Świętym niech manifestuje się wasze braterska i ojcowska postawa, prowadząca wszystkich do komunii, do jedności z Bogiem, do wspólnoty z braćmi i siostrami, wszak „Fratelli tutti” jesteśmy! Amen.

131

„Przyjdź Królestwo Twoje”

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Wręczenie stypendiów im. bł. ks. Emila Szramka, 13 czerwca 2021 roku

Drodzy Stypendyści!

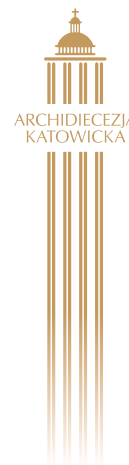
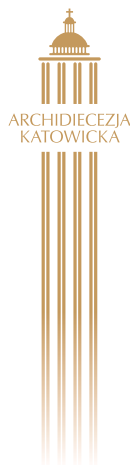
1. Po Mszy św. otrzymacie stypendia z Funduszu stypendialnego im. bł. ks. Emila Szramka. Pewnie przynajmniej szkicowo znacie jego życiorys opisujący życie poświęcone Kościołowi i naszej małej ojczyźnie, Górnemu Śląskowi, czego ostatnim akordem była śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym. Był tu znany jako mecenas kultury, popierający rozwój szkolnictwa, w tym bibliotek itd. Mając to na uwadze, jest on właściwym patronem Funduszu, który już od dziesięcioleci (2003) pomaga młodym, zdolnym.

2. Kiedy mówimy o Funduszu, nie możemy zapominać o tych, którzy go zasilają, a są to w dużej mierze wasi rówieśnicy, którzy przy okazji przyjmowania sakramentu bierzmowania składają na Fundusz dobrowolne ofiary. W taki sposób wyraża się pokoleniowa solidarność – młodzi pomagają młodym.

3. Drodzy! Dziś nam wszystkim pomaga Jezus Chrystus, opowiadający przypowieść o Królestwie Bożym, o jego naturze, o jego rozwoju i o wzrastaniu w czasie. Czas rozwoju Królestwa Bożego po zmartwychwstaniu jest czasem ewangelizowania w Kościele i przez Kościół.

Drodzy, wesłicie do Kościoła bramą chrztu św. Macie wszelkie prawa w Kościele, ale i obowiązki. Pierwszą naszą powinnością jest pozwolić się ewangelizować (rodzice; katecheci), to znaczy przyjmować naukę Chrystusa: kiedy z wiarą słuchamy Jego słowa, Królestwo Boże wzrasta, bo słowo jest ziarnem, sianym przez Chrystusa.

Od ostatniej wieczerzy Królestwo Boże przychodzi i objawia się w Eucharystii. Ogrania nas, bo jest z nami Chrystus Król, a my wybieramy Go jako naszego Pana. Wiarą rozpoznajemy Jego ślady, gdy jesteśmy zgromadzeni w wieczerniku i dla nas uobecnia się – tu i teraz – Jego ucztą i ofiarą mocą Ducha Świętego, który zawsze przywołuje Jezusa Chrystusa. Razem



z Nim wołamy do Ojca: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Mocą modlitewnego spotkania urzeczywistnia się Królestwo Boże w nas i przez nas.

4. Kiedyś św. Jan Paweł II powiedział, że młodzi najlepiej ewangelizują młodych. Zgadzać się z tą myślą, serdecznie was, Młodzi, zapraszam do głoszenia Królestwa Bożego, a to „sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (por. Rz 14,17) na tym kontynencie, którym jest Internet i media społecznościowe. Pamiętajcie – wszędzie zostawiacie ślad. Niech to będzie ślad pokoju, sprawiedliwości i radości oraz wszystkich innych wartości, które się z nimi łączą.

Pewnie jesteście już po egzaminach, testach – chociaż codziennie jesteśmy testowani z naszego człowieczeństwa, z naszego chrześcijaństwa. Zdajemy ten egzamin pozytywnie, jeśli razem z naszym Panem czujemy się odpowiedzialni za Jego Królestwo w nas i wokół nas; i kiedy z Nim wołamy codziennie do Boga Ojca: „Przyjdź Królestwo Boże”.

Stypendyści! Macie misję do spełnienia – nie tylko w perspektywie wakacji i nowego roku szkolnego, ale całego waszego życia. Macie szczególną misję wobec waszych rówieśników w szkole i poza nią. To dzisiaj – z tej katedry – rozsyłam was jak Jezus z Nazaretu swoich uczniów: do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał, abyście głosili: „Przybliżyło się do was królestwo Boże” (Łk 10,9).

Nasuwa się pytanie – dokąd zamierza On przyjść? Dzisiejsze słowo Boże daje jednoznaczną odpowiedź: wszędzie, czyli do każdego, nikogo nie pomijając ani nie wykluczając.

Więc, drodzy Stypendyści, bądźcie heroldami Jego bliskości i Królestwa. Amen.

132

Posłanie i misja

Słowo Arcybiskupa Katowickiego

Wręczenie dekretów wikariuszy, Katowice, 15 lipca 2021 roku

1. Kończy się pierwsza połowa trwającego roku liturgicznego, bardzo bogatego w treści. Papieżowi dziękujemy za dar Roku św. Józefa i Amoris laetitia. Realizujemy program duszpasterski: „Eucharystia daje

życie”; jest „Wielką tajemnicą naszej wiary”, przeżywaną, gdy „Gromadzimy się na świętej wieczerzy”. W trwający rok wpisze się – o ile sytuacja pozwoli – beatyfikacja sługi Bożego ks. J.F. Machy (listopad 2021). Zachęcam do poznawania jego postaci i gorliwej działalności tego neoprezbitera na pierwszej parafii.

2. Drodzy Bracia! Jest wiele motywów, aby wam dziękować i wyrazić uznanie. W pierwszym i drugim roku pandemicznym dzięki wam w wielu parafiach duszpasterstwo przybrało bardziej spersonalizowane formy, szczególnie w odniesieniu do przygotowania i przyjęcia sakramentów: pierwszej Komunii św. i bierzmowania. Należy pozytywnie ocenić wasze indywidualne propozycje duszpasterskie, szukanie różnych i nowych form dotarcia do wiernych, zarówno drogą elektroniczną, jak i w bezpośrednim kontakcie (konferencje, rekolekcje, wykłady itp.). Objawiła się duszpasterska kreatywność. Nie byliście w parafiach ciałem obcym, wręcz przeciwnie – byliście punktem odniesienia.

W wielu miejscach tzw. kolędę organizowano w ramach Mszy św. celebrowanych w intencjach mieszkańców kolejnych ulic parafii. Nierzadko wierni byli przy tej okazji obdarowywani przez duszpasterzy drobnymi pamiątkami.

Praktycznym przejawem budowania relacji duszpasterzy z parafiami były transmisje liturgii z parafialnych kościołów drogą internetową oraz rodzinna modlitwa wieczorna o godz. 20.30; powstały parafialne strony internetowe, profile facebookowe i konta na YouTube; należy podkreślić też rolę diecezjalnych mediów, szczególnie stacji radiowych; w naszej diecezji utrzymano online kursy dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., fotografów ceremonii liturgicznych i zdalną działalność centrów formacji pastoralnej. Odczuwalny brak dostępu wiernych do Eucharystii zaowocował wzrostem pobożności eucharystycznej. Na popularności zyskała w wielu parafiach codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Duszpasterze – szczególnie w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy – mając na uwadze obostrzenia i limity wiernych w kościołach, rozdzielali Komunię św. poza Eucharystią.

Szczere Bóg zapłać za jałmużnę postną, która wpisała się już w nasze – kapłańskie – przeżywanie okresu Wielkiego Postu.

Wspominacie też o umocnieniu więzi braterskich na probostwach. Sprzyjała temu wspólna modlitwa, rozmowy, szukanie nowych dróg dotarcia do wiernych, a nawet przygotowywanie posiłków. Niestety ogra-

niczeniu uległy dotychczasowe formy formacji stałej na poziomie dekanatów i diecezji, stąd usilna prośba o spełnienie obowiązku przeżycia osobistych rekolekcji.

3. W homilii na dzień życia konsekrowanego, nawiązując do postaci św. Józefa, powiedziałem: Przywołujmy go przez cały rok tak intensywnie jak karmelitanki, dostrzegając jego ważność w świętej Rodzinie i w rodzinie Kościoła. Jego cnoty i świadectwo milczenia – są jakże istotne w czasie niszczenia wspólnoty rodzinnej, społecznej, narodowej i globalnej przez słowo nieodpowiedzialne, kłamliwe, złośliwe i prowokujące, a nawet nieprzyzwoite, gorszące, bo czyniące ludzi gorszymi!

Niestety zjawiska te dotyczą również realnie i wirtualnie wspólnoty Kościoła i brak poczucia odpowiedzialności za słowo rzucone w Internet, by stać się „lajkowym” bohaterem jednego dnia w mediach. Niech wyróżnikiem naszej duchowości będzie umiłowanie ciszy i świadectwo milczenia. Naszą uczynimy modlitwę Psalmisty: „Postaw, Panie, straż moim ustom i wartę przy bramie warg moich! Mojego serca nie skłaniaj do złego słowa” (Ps 141,2-4).

Musimy samokrytycznie przyznać, że wszyscy potrzebujemy milczenia przenikniętego obecnością adorowanego Boga.

4. Jestem przekonany, że należy przyznać rację papieżowi Franciszkowi, który uważa, że „czas po pandemii” albo „w ramach jej długofalowego istnienia” będzie polegał nie tyle na „ponownym uruchomieniu działań”, ale na „zaczynaniu działań od nowa”. W tym sensie „czas wirusa” staje się NASZYM KAIROSEM, w którym Kościół musi ciągle na nowo – w otwartości na Ducha Świętego – odkrywać własną misję, aby „wszystko uczynić nowe” (Ap 21,5). To pierwsze wyzwanie, którego nie można podjąć bez modlitwy i więzi z Panem Bogiem. Paradoksalnie, trwająca pandemia w wielu miejscach już stała się szansą dla ewangelizacji, także tej nowej – realizowanej w duchu ogromnego chrześcijańskiego zapału, z wykorzystaniem nieznanych dotąd metod i środków wyrazu.

Wyjątkowego znaczenia nabiera nasze odniesienie do ludzi młodych, aby z nadzieją ukierunkować ich na przyszłość. Zauważyliśmy jesienią zeszłego roku, z jaką łatwością – w okresie nauki zdalnej licealistów i studentów – można manipulować ludźmi młodymi podczas tzw. marszów, a jednocześnie musimy z pokorą uznać, że mamy zadanie do wykonania: mamy trudność w wyjaśnianiu młodzieży współlśnienia i napięcia pomiędzy demokratyczną wolnością a ewangeliczną miłością.

Wyzwaniem staje się także odpowiedź na pytanie: Dlaczego znaczna część młodych przyjęła za swoje przekonanie niektórych środowisk, że „Bóg i Kościół są wrogiem człowieka”. Wiemy też, jak wiele w tych sytuacjach zależy od katechety – świadka!

Liturgia, martyria i diakonia stanowią trzy najważniejsze filary Kościoła. W czasie pandemii dostęp do pierwszego z nich był skrajnie utrudniony, a czasem wręcz niemożliwy. W tej sytuacji wierni korzystają z udzielonej dyspensy. Tym samym naszym obowiązkiem jest przypomnienie im właściwie nieograniczonych możliwości budowania wspólnoty Kościoła dzięki posłudze charytatywnej i chrześcijańskiemu świadectwu. Dlatego można mieć nadzieję, że Kościół umocniony tymi filarami na nowo zgromadzi wiernych w parafialnych wieczernikach na świętej wieczery.

5. Drogi Bracie! Całą rzeczywistość eklezjalną i społeczną trzeba ogarniać ojcowskim sercem. Bardzo do tego zachęcam i proszę na progu posługi w nowej parafii odprawić indywidualny dzień skupienia; nasze domy rekolekcyjne oferują taką możliwość.

Program takiego dnia, programujący nowy etap waszego posługiwania na nowej placówce duszpasterskiej, zawiera czytanie z dzisiejszych niesporów, dlatego cytując ten fragment z listu św. Pawła do Rzymian, zachęcam każdego do przeczytania całego 12 rozdziału tego listu. Nosi on tytuł: „Życie ludzkie składaniem ofiar Bogu”. Patrzmy w tym duchu na nasze życie i kapłaństwo. Program ten brzmi następująco:

„Miłość niech będzie bez obłudy! Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem! W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie! Nie opuszczajcie się w gorliwości! Bądźcie płomiennego ducha! Pełnijcie służbę Panu! Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali!” (Rz 12,9-12).

Amen.

133

Z geniuszu ludu

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

125 lat Kalwarii piekarskiej, 20 czerwca 2021 roku

1. Historia piekarskiej Kalwarii jest wam dobrze znana, więc nie trzeba jej szczegółowo przypominać. Można jedynie wskazać, że była ona owocem pasyjnej religijności, religijności związanej z przeżywaniem przez kolejne pokolenia tajemnicy męki i śmierci naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

O takiej religijności – zwanej często ludową – mówią dokumenty Kościoła. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ujmuje pobożność ludową jako „różne przejawy kultyczne o charakterze prywatnym albo wspólnotowym, które wyrażają się nie według sposobów właściwych dla świętej liturgii, ale według form właściwych jakiemuś ludowi, jakiemuś narodowi albo jakiejś kultury. Wywodzą się z geniuszu ludu. Pobożność ludowa, którą słusznie uważa się za prawdziwy skarb ludu Bożego przejawia albo objawia głód Boga, który tylko ludzie proszą i ubodzy duchem mogą znać. Pobożność ludowa uzdatnia nas też do szczodrości i do poświęcenia, nawet do heroizmu, jeśli rzeczywiście jest przejawem prawdziwej wiary.. Poza tym rodzi wewnętrzne postawy, które rzadko obserwuje się przy innych okazjach w takim samym nasileniu: cierpliwość, poczucie obecności krzyża w życiu codziennym, otwarcie na innych i oddanie Panu Bogu” (DL9).

Niewątpliwie motywem wybudowania Kalwarii na wzór tej jerozolimskiej były niespełnione pragnienia, aby odwiedzić miejsca uświęcone obecnością Zbawiciela, zwłaszcza pragnienie doświadczenia via crucis. Po prostu wola pójścia Jego śladami przez tajemnice męki, śmierci i zmartwychwstania. I tak powstała piekarska Kalwaria, najpierw jako pobożna myśl, a potem konsekwentnie realizowany projekt dzięki zaangażowaniu kolejnych proboszczów i oddolnego poparcia piekarzan oraz pielgrzymów. I to jest wyróżnik tej Kalwarii. Jej fundatorem jest górnośląski, ofiarny i wierny lud. Została wzniesiona w całości dzięki ofiarności i bezinteresownej, społecznej pracy wiernych. Dzięki ofiarno-

ści i zaangażowaniu na prawie 10 hektarach wybudowano 14 kaplic drogi krzyżowej, 15 kaplic różańcowych i 11 innych, związanych z życiem Chrystusa i Jego Matki.

Uroczystość konsekracji Kalwarii poprzedziły misje święte. Nauki w języku polskim i niemieckim głosiło pięciu misjonarzy. Właśnie 21 czerwca 1896 roku, w obecności wielu kapłanów i nieprzeliczonych tysięcy wiernych wrocławski arcybiskup kardynał Jerzy Kopp poświęcił wszystkie obiekty sakralne wraz z kościołem pw. Zmartwychwstania Pańskiego. W czasie uroczystości konsekратор podkreślił, że „Kalwaria stanowi dumę nie tylko Górnego Śląska i diecezji wrocławskiej, ale i katolików całego świata”.

2. W centrum kalwaryjskiego wzgórza jest kościół pw. Zmartwychwstania Pańskiego. Został pomyślany jako połączenie trzech stacji drogi krzyżowej: XI, XII oraz XIII. Możemy więc stwierdzić, że piekarska Kalwaria prowadzi wiernych do najważniejszej tajemnicy wiary: do zmartwychwstania, które przeżywamy w czasie każdej Mszy św.

Dziś, kiedy wspominamy 125. rocznicę poświęcenia piekarskiej Kalwarii, uświadamiamy sobie materialne i duchowe bogactwo oraz znaczenie tego miejsca modlitwy przeszłych i aktualnych pokoleń. Równocześnie mamy świadomość, że jako odpowiedzialni spadkobiercy i ludzie wiary oraz kultury winniśmy o to dziedzictwo zadbać, aby Kalwaria w perspektywie 100-lecia archidiecezji katowickiej (2025) została wysiłkiem wszystkich diecezjan odnowiona i razem z domem rekolekcyjnym Nazaret stanowiła miejsce budowania i pogłębiania duchowości mieszkańców Górnego Śląska, co jest niezwykle ważne w perspektywie czekających nas zmian i zapowiadanych przekształceń gospodarczo-społecznych. Już dziś obserwujemy zmiany religijności i systemu wartości. Chodzi więc o to, aby kolejne pokolenia na ścieżkach piekarskiej Kalwarii odnajdywały punkty styczne między życiem Zbawiciela i swoim; by odkrywały, że doświadczenie wspólnoty losowej z jedynym Zbawicielem człowieka pomaga odnajdywać cel i sens pielgrzymowania na ziemi.

3. Wspólnoty z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym doświadczamy podczas każdej Eucharystii, gdy gromadzimy się na świętej wieczerzy, zwłaszcza w pierwszy dzień tygodnia, w niedzielę, w dzień Zmartwychwstałego. Mówię o tym w niedzielę, 20 czerwca 2021 roku, kiedy po ustaniu bezpośredniego zagrożenia epidemicznego znosimy we wszystkich diecezjach w Polsce dyspensę od udziału we Mszy św. Dłate-

go niech głośno wybrzmiewa zaproszenie do powrotu do parafialnych wieczników, na ucztę Baranka, bo błogosławieni są wezwani na Jego ucztę. Niech wybrzmi też przypomnienie Bożego i kościelnego przykazania co do niedzieli: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”; „W niedziele i w święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych”.

Niedziela to pierwszy dzień tygodnia. Wy, piekarzanie, wiecie najlepiej, że trwa zmaganie o poszanowanie niedzieli jako dnia dla Boga i człowieka. Tu od dziesięcioleci wołamy: niedziela jest Boża i nasza.

Boża – także w tym sensie, że w niedzielę słuchamy Boga, Jego słowa. Więc rozważmy ponownie w tym pocovidowym czasie fragment Ewangelii mówiący o uciszeniu przez Jezusa burzy na morzu (Mk 4,35-41). Rozważał go papież Franciszek podczas pamiętnego nabożeństwa na pustym placu św. Piotra. Powiedział wtedy m.in.: „Bracia i Siostry! Nikomu nie zależy na nas bardziej niż Panu Jezusowi, natomiast burza odsłania naszą bezradność i fałszywe przesłanki, na których zbudowaliśmy nasze życie, starając się ukryć swój egoizm”.

I dalej zachęcał: „Zaprośmy Jezusa do łodzi naszego życia. Przekażmy Mu nasze lęki, aby On je pokonał. Podobnie jak uczniowie doświadczymy, że z Nim na pokładzie nie dojdzie do katastrofy. Bo Boża moc polega na skierowaniu ku dobru wszystkiego, co się nam przytrafia, także rzeczy złych. Wnosi On w nasze burze pokój ducha, bo z Bogiem życie nigdy nie umiera”.

Wszystkie te słowa wypowiadał pod krzyżem z kościoła pw. św. Marcelego, który w XVI wieku uratował Rzymian od dżumy. I mówił: „W Jego krzyżu zostaliśmy zbawieni, aby przyjąć nadzieję i pozwolić, aby to ona umocniła i wspierała wszystkie środki i możliwe drogi, które mogły by nam pomóc strzec siebie oraz strzec innych. Przyjąć Pana, aby przyjąć nadzieję. Oto moc wiary, która wyzwala ze strachu i daje nadzieję”.

Razem z papieżem zawierzamy nasz skomplikowany świat Bogu i wołamy do Pana: „Panie, pobłogosław świat, daj zdrowie ciałom i pocieszenie sercom... Chcesz, byśmy się nie lękali. Ale nasza wiara jest słaba i boimy się. Ale Ty, Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy”. W odpowiedzi słyszymy: „Wy się nie bójcie!” (Mt 28,5). Jestem z wami zawsze! Jestem z wami na Kalwarii cierpienia! Jestem z wami aż po życie wieczne i zmartwychwstanie.

134

Nasze zadanie i misja

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Zakończenie roku formacji w WSSD, Katowice, 24 czerwca 2021 roku

1. Kończymy rok akademicki 2020/21 w towarzystwie św. Jana Chrzciciela; dniem Jego narodzin. Z wydarzeniem tym łączy się nadanie Mu imienia: Zachariasz – pouczony przez Gabriela - zdecydował: „Jan będzie mu na imię”. Jan znaczy: Bóg jest łaskawy!

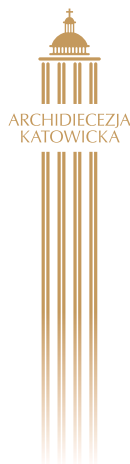
Łaskawości Boga względem Elżbiety i Zachariasza okazała się poprzez cud nowego życia i przez życie Jana Chrzciciela, ukierunkowane – jak na to wskazuje pierwsze czytanie z Księgi proroka Izajasza – na „bycie światłością”, wskazującą na Jezusa Chrystusa przez którego najbardziej objawiła się łaskawość Boga.

2. Drodzy Alumni! Uczynicie, po egzaminach na WT, jeszcze jeden intelektualny wysiłek, zastanówcie się i rozpoznawajcie w waszym życiu Bożą łaskawość. Odkrywanie, że Bóg jest łaskawy trwa właściwie przez całe życie, zwłaszcza, kiedy z odpowiedniej perspektywy dostrzegamy punkt wyjścia, poszczególne stacje i punkt dojścia.

Warto więc dziś i w wakacyjnym czasie uczynić wysiłek takiego „czytania” swego życia, aby odczytać plan Boga, który jest łaskawy.

3. Jezus wystawił Janowi świadectwo, jakiego żaden człowiek z Jego ust nie otrzymał: „Coście wyszli oglądać na pustyni? (...) Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela” (Mt 11,7-11).

Jak relacjonuje ewangelia św. Łukasza, wielkość Jana Chrzciciela polegała i na tym, że miał szerokie oddziaływanie społeczne. Przybywali do niego przedstawiciele różnych grup społecznych, zawodowych; także celnicy i żołnierze z pytaniem: „Co mamy czynić”. Tym mundurowym formacjom Jan odpowiadał: celnikom – „Nie pobierajcie więcej, niż to, co wam wyznaczono”; -żołnierzem powiedział: „Na nikim nic nie wymu-



szajcie, nikomu nic też siłą nie zabierajcie, ale poprzestawajcie na swoim żołdzie”. Inaczej mówiąc Jan Chrzciciel wzywał swoich rozmówców do kierowania się przyjętymi normami, do przestrzegania przykazań.

4. Jego misję niejako kontynuujemy, wskazując na Jezusa Chrystusa, na Baranka Bożego i wzywając do życia według Jego nauki, zawartej w ewangelii. To nasze powołanie i nasze zadanie. Mamy jak Jan Chrzciciel być „głosem” a może nawet bardziej „czynem” wskazującym i przekonującym.

Bo Jan Chrzciciel był nie tylko posłańcem. Był też przesłaniem o świadczy, jak już wspomniałem, ewangelista Łukasz, kiedy opisuje aktywność prorocką Jana Chrzciciela na tyle powszechnie dostrzeganą, że „pytały go tłumy” – „cóż więc mamy czynić”.

I do nas, jak do Jana Chrzciciela, przychodzą z pytaniami: co mamy czynić. Odpowiadaj świadectwem swego życia, pamiętając, że Jan Chrzciciel był nie tylko posłańcem; był też przesłaniem czytany jednoznacznie przez jemu współczesnych, łącznie z Jego katem, Herodem.

Drodzy Alumeni i Klerycy! Dzisiaj, kiedy wracamy do duszpasterskiej „normalności” waszym zadaniem jest wskazywanie na Baranka Bożego, spotykanego w Eucharystii. Ważny jest dziś powrót ochrzczonych do wiecznika; do realnego udziału w ofierze Jezusa Chrystusa, który jest z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Pamiętając, że „Eucharystia daje życie”, bądźcie apostołami Eucharystii.

5. I na koniec – myśl Benedykta XVI- go o życiu chrześcijańskim w kontekście życia i śmierci św. Jana Chrzciciela. Napisał, że „życie chrześcijańskie wymaga męczeństwa codziennej wierności Ewangelii”.

Drodzy Alumeni! To dobra wskazówka na wakacyjny czas dla każdego z nas: codzienna wierność Ewangelii. To nasze zadanie i misja. Amen.

135

„Tak wam dopomóż Bóg”.

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Święto patronalne Służby Więziennej, 29 czerwca 2021 roku

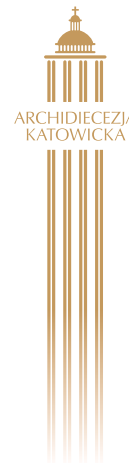
Panie Ministrze Sprawiedliwości, Dyrektorze Generalny, Dyrektorze Okręgowy, Szanowni przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego, Prezbiterzy!

1. Pozdrawiam w pierwszej katedrze archidiecezji katowickiej. Została ona utworzona przez Stolicę Apostolską w 1925 roku po powrocie Górnego Śląska do polskiej Macierzy. To tu 3 stycznia 1926 roku święcenia biskupie przyjął pierwszy biskup katowicki August Hlond. A my w liturgii dnia dzisiejszego spotykamy się z filarami Kościoła, z postaciami dwóch apostołów Piotra i Pawła, patronów tej świątyni. Drugi z nich jest Waszym patronem. Dzisiejsza prefacja charakteryzuje ich krótko: „Piotr pierwszy wyznał wiarę w Chrystusa i z nawróconych izraelitów założył pierwszy Kościół, Paweł otrzymał łaskę jasnego rozumienia prawd wiary i stał się nauczycielem narodów pogańskich”. Trzeba jeszcze dodać, że Paweł to Szawel, który z prześladowcy wyznawców Chrystusa stał się Jego apostołem po wydarzeniu pod Damaszkiem, kiedy Zmartwychwstały w niezwykłych okolicznościach zastąpił mu drogę i zapytał go wprost: „Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?”. Tymi słowami postawił znak równości między sobą a rodzącą się wspólnotą uczniów, Kościołem.

Apostołowie Paweł i Piotr w swoim życiu doświadczyli uwięzienia, o czym mówią Dzieje Apostolskie. Opisany w pierwszym czytaniu przypadek uwolnienia Piotra nie wspomina bliżej strażników. W przypadku św. Pawła – otwarcie więzienia było wynikiem trzęsienia ziemi; jednak Paweł nie ucieka, zostaje w celi i podejmuje dialog ze strażnikiem, który przekonany wiarą i postawą apostoła przyjmuje Chrystusa jako swego Pana i Zbawcę (Dz 16,25).

Szanowni Funkcjonariusze i Pracownicy Służby Więziennej!

Na stronie internetowej „Służba Więzienna” czytamy m.in.: „Więziennictwo pełni istotną rolę w działaniach podejmowanych na rzecz



zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Chroni społeczeństwo przed sprawcami przestępstw osadzonymi w zakładach karnych i aresztach śledczych, nie tylko izolując ich od społeczeństwa, ale przygotowując do poprawnego w nim funkcjonowania, bez wchodzenia w konflikt z prawem, powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa, prowadząc oddziaływania resocjalizacyjne i readaptacyjne”. Czytamy tam również: „W postępowaniu wobec osób pozbawionych wolności funkcjonariusze i pracownicy Służby Więziennej zobowiązani są: kierować się zasadami praworządności, bezstronności oraz humanitaryzmu; szanować ich prawa i godność; dokładać starań, aby wykonanie kary przyczyniało się do przygotowania skazanych do życia w społeczeństwie; pomagać w poszukiwaniu rozwiązania ich problemów; oddziaływać pozytywnie własnym przykładem”. Powtórzmy te czasowniki określające Wasze obowiązki: kierować się zasadami, szanować, dokładać starań, pomagać, oddziaływać.

Jako pracownicy Służby Więziennej pracujecie dla dobra wspólnego, którym jest szeroko pojęte bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Wykonujecie najtrudniejszą posługę, bo pracujecie nad człowiekiem – nad obywatelem skazanym prawomocnym wyrokiem sądu na pozbawienie fundamentalnej wartości, jaką jest wolność, aby go ostatecznie przywrócić społeczeństwu i państwu, a również niejako samemu sobie.

2. Bracia i Siostry! Chrześcijanie wszelkich funkcji i zawodów nie powinni wypierać się przykładu Jezusa, uczącego, że sprawowanie jakiegokolwiek władzy nad innymi winno być służbą bliźniemu. Dobro społeczeństwa, dobro wspólne wymaga czystej gry i powinni się do tego przyczyniać wszyscy. Oznacza to, że każdy członek społeczności ludzkiej, każdy członek wspólnoty Kościoła powinien mobilizować się do pozytywnych działań, a jeśli zachodzi taka potrzeba, to nawet do walki na rzecz dobra.

Kościół wskazuje i będzie wskazywał, że kluczem do rozwiązania każdej sprawy, również tych, do których powołana jest reprezentowana przez Was Służba Więzienna, są ludzie i to jeszcze fachowo przygotowani i uformowani. Aby funkcjonowały struktury, służyć w nich muszą ludzie prawych sumień, wiedzący, że nie można osiągnąć dobra, posługując się złem. „Można ustanowić wszelkie możliwe prawa, ale nawet założywszy, że będą przestrzegane, państwo może działać wyłącznie dzięki moralności swoich funkcjonariuszy” (por. wypowiedź prof. Matthew Gaudet, Berkeley) I to na każdym szczeblu, i w każdej strukturze, zwłaszcza tej, która w swojej nazwie zawiera słowo: „służba”.

W nurcie formacji, przekazu zasad moralnych i wartości jest miejsce na szkolną katechezę; na przekazywanie 10 przykazań i złotej reguły zapisanej w Ewangelii św. Mateusza: „Wszystko więc, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!” (Mt 7,12); jest miejsce na duszpasterstwo w aresztach śledczych i więzieniach, aby przed sprawiedliwością i prawem szła prawość i etyka; bez nich na nic się zdadzą wewnętrzne regulaminy, zarządzenia itd.; bo człowieka bez moralnego kręgosłupa łatwiej skorumpować, nie tylko finansowymi instrumentami, aby odebrać mu czystość i bezcenny pokój sumienia, ostatecznie uzależnić, ubezwłasnowolnić.

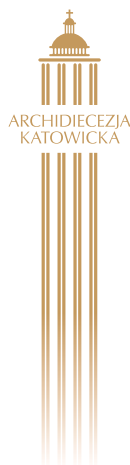
3. Bracia i Siostry! Jako pasterz Kościoła katowickiego i jeden z pasterzy Kościoła w Polsce dziękuję Wam za Waszą trudną, konieczną i odpowiedzialną służbę.

Mieście świadomość wartości Waszej codziennej służby w miejscach odosobnienia, która prowadząc do resocjalizacji i readaptacji osadzonych znajduje społeczne uznanie. Ostateczny triumf dobra, jakkolwiek będzie darem Boga dla odrodzonej ziemi, uzależniony jest jednak od ludzkiej aktywności. Wasza służba, z istoty aktywność zwalczająca zło i krzewiąca dobro, ma tutaj ogromne znaczenie. Pełniąc ją rzetelnie i profesjonalnie, uczestniczycie w tworzeniu lepszego świata. Jan Paweł II uczył: „Chociaż nie jest możliwe zbudowanie w historii doskonałego porządku społecznego, wiemy jednak, że każdemu szczeremu wysiłkowi, podejmowanemu w budowie lepszego świata, towarzyszy Boże błogosławieństwo, i że wszelkie ziarno sprawiedliwości i miłości zasiane w czasie obecnym kwitnie w wieczności” (EiE 97).

Niech dzięki Waszej posłudze zachodzą w osadzonych takie właśnie procesy związane z zasiewem i wzrostem, któremu niech sprzyja Wasz dobry przykład. Niech Chrystus, który jest drogą, prawdą i życiem, pomaga Wam przemieniać siebie i innych.

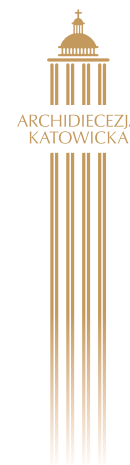
Nade wszystko życzę Wam, Waszym rodzinom i bliskim, byście zawsze spokojni wracali ze służby ze świadomością dobrze spełnionego obowiązku – wysiłku pracy nad człowiekiem, któremu społeczeństwo dało sprawiedliwą szansę określaną językiem religijnym jako szansę odkupienia, zadośćuczynienia, jako szansę nawrócenia.

I na koniec tej refleksji przypomnę jeszcze myśl papieża Franciszka, wypowiedzianą w czasie spotkania z przedstawicielami Służby Więziennej w roku 2019. Powiedział wtedy: „jeśli w celi zamyka się nadzieję, to



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

społeczeństwo nie ma przyszłości. Nikogo nie wolno pozbawiać prawa do rozpoczęcia na nowo. Lecząc błędy przeszłości, nie można przekreślać nadziei na przyszłość”. Niech ta myśl o nie przekreślaniu nadziei, to znaczy wiary w możliwość przemiany człowieka, zawsze Wam towarzyszy, szczególnie w chwilach wychowawczych porażek, bo pewnie i takie się zdarzają.

Niech Was chroni Wasz patron św. Paweł, wielokrotnie więziony za wiarę, byście nigdy nie utracili wiary w człowieka.

Niech wiara wskazuje, że Jezus Chrystus, jedyny Odkupiciel człowieka, może każdego „pochwycić” jak Szawła i uczynić z niego mocą łaski Pawła.

Niech świadomość i tego wymiaru Waszej służby napędza Was godnością, odwagą, mocą oraz wiarą, że ostatecznie dobro zwycięży i zwycięży. Tak wam dopomóż Bóg. Amen.

PERSONALIA

136

Dekrety i nominacje

ks. Berger Piotr	dziekan dekanatu Chorzów Batory
ks. Borg Grzegorz	dziekan dekanatu Mikołów
ks. Hoinkis Andrzej	dziekan dekanatu Mysłowice
ks. Jarczyk Krzysztof	moderator diecezjalny Domowego Kościoła na kolejną kadencję
ks. Kotyczka Marek	dziekan dekanatu Świętochłowice
ks. Kucza Grzegorz	pomoc duszpasterska w parafii Świętego Józefa w Katowicach - Załężu
ks. Maciejewski Waldemar	moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie na kolejną kadencję
ks. Psiuk Michał	dziekan dekanatu Tychy Nowe
ks. Śpiewak Rafał	rezydent w parafii Matki Bożej Bolesnej w Mysłowicach – Brzęczkowicach
ks. Węglorz Grzegorz	dziekan dekanatu Katowice – Piotrowice

Proboszczowie i administratorzy

ks. Błotko Robert	proboszcz parafii św. Krzysztofa w Tychach
ks. Bojdoł Adam	administrator parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Świętochłowicach
ks. Borg Grzegorz	proboszcz parafii św. Wojciecha w Mikołowie
ks. Brzezinka Zdzisław	proboszcz parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach
ks. Bureza Sebastian	administrator parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorym
o. Buchcik Radomir OFM	administrator parafii św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Katowicach - Panewnikach
o. Bytner Rafał OMI	administrator parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach - Koszutce
ks. Chlubek Michał	administrator parafii Ciała i Krwi Pańskiej w Mysłowicach - Ławkach
ks. Cichoń Kazimierz	administrator parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Przegędzy
ks. Czempiel Kazimierz	proboszcz parafii Bożego Ciała w Jankowicach
ks. Donnerstag Marek	proboszcz parafii NSPJ i św. Jana Bosko w Katowicach - Piotrowicach
ks. Fulek Krzysztof	proboszcz parafii św. Jana Sarkandra w Siemianowicach Śl. - Bańgowie
ks. Gancarczyk Marek	proboszcz parafii św. Urbana w Woli
ks. Glenc Zbigniew	administrator parafii św. Antoniego z Padwy w Siemianowicach Śl.
ks. Godziek Mirosław	proboszcz parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śl.
ks. Hudek Wiesław	proboszcz i kustosz sanktuarium MB Fatimskiej w Turzy Śl.
ks. Kępka Krzysztof	administrator parafii św. Izzydora w Wodzisławiu Śl. - Radlinie Górnym
ks. Kos Andrzej	administrator parafii Trójcy Przenajświętszej w Piekarach Śl. - Szarleju

ks. Ledwoń Joachim	administrator parafii św. Ap. Szymona i Judy Tadeusza w Raszczycach
ks. Ledwoń Marcin	administrator parafii Ducha św. w Chorzowie
ks. Marek Andrzej	rektor kościoła św. Jana Nepomucena w Jedlinie
ks. Nowak Tomasz	administrator parafii św. Ap. Filipa i Jakuba w Żorach
ks. Otremba Henryk	administrator parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Mysłowicach
ks. Pławecki Zdzisław	administrator parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Gostyni Śl.
ks. Sobol Kazimierz	administrator parafii św. Jacka Katowicach - Ochojcu
ks. Sopot Jan	proboszcz parafii św. Jadwigi Śl. w Rybniku
ks. Szkatuła Marcin	administrator parafii św. Barbary w Rudzie Śl. - Bykowinie
ks. Szota Krzysztof	administrator parafii Trójcy Przenajświętszej w Katowicach - Kostuchnie
ks. Szweter Sławomir	administrator parafii św. Józefa w Chorzowie
ks. Świech Bogusław	administrator parafii św. Michała Archanioła w Siemianowicach Śl. - Michałkowicach

Neoprezbiterzy

ks. Dajek Marcin	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śl. - Bykowinie
ks. Dudek Jakub	wikariusz parafii Narodzenia NMP w Pszowie
ks. Sówka Artur	wikariusz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu

Wikariusze

ks. Adamiak Radosław	wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Piekarach Śl. - Kamieniu
ks. Andrzejak Piotr	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śl. - Bykowinie

ks. Antczak Tomasz	wikariusz parafii św. Anioła Stróża w Gorzycach
ks. Bieras Tomasz	wikariusz parafii MB Różańcowej w Katowicach - Zadolu
ks. Bober Bartłomiej	wikariusz parafii MB Fatimskiej w Mysłowicach - Wesołej
ks. Bryk Błażej	wikariusz parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu
ks. Chwała Ryszard	wikariusz parafii św. Barbary w Rybniku - Boguszowicach
ks. Cudziło Bartłomiej	wikariusz parafii Bożego Narodzenia w Rudzie Śl. - Halembie
ks. Domański Dawid	wikariusz parafii św. Rodziny w Piekarach Śląskich
ks. Duda Marek	wikariusz parafii św. Jadwigi Śl. w Rybniku
ks. Dziura Łukasz	wikariusz parafii katedralnej Chrystusa Króla w Katowicach
ks. Fenisz Marek	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Jana Bosko w Katowicach - Piotrowicach
ks. Flis Leszek	wikariusz parafii św. Michała Archanioła w Rudzie Śl. - Orzegowie
ks. Gajda Paweł	wikariusz parafii Trójcy Przenajświętszej w Rudzie Śl. - Kochłowicach
ks. Gawenda Dawid	wikariusz parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku - Chwałowicach
ks. Głębik Łukasz	wikariusz parafii MB Bolesnej w Mysłowicach - Brzęczkowicach
ks. Grzonka Mateusz	wikariusz parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śląskich
ks. Grzybek Rafał	wikariusz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym
ks. Harnasz Michał	wikariusz parafii Chrystusa Króla w Lędzinach - Hołdunowie
ks. Hołyś Konrad	wikariusz parafii św. Anny w Lędzinach
ks. Iwanowski Łukasz	wikariusz parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach

ks. Jankowski Bartosz	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piasku
ks. Janusz Jarosław	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku - Niedobczycach
ks. Jonczyk Krzysztof	wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego w Żorach
ks. Kałuziak Michał	wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana Kolbego w Mysłowicach - Janowie Miejskim
ks. Kapuła Grzegorz	wikariusz parafii św. Józefa w Katowicach - Załężu
ks. Karnówka Szymon	wikariusz parafii św. Antoniego z Padwy w Rybniku
ks. Kasperowicz Tomasz	wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego w Jastrzębiu-Zdroju
ks. Klimek Mateusz	wikariusz parafii św. Barbary w Rybniku - Boguszowicach
ks. Kłus Marian	wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach
ks. Kocima Łukasz	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie
o. Jarosław Konieczny OMI	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach-Koszutce
ks. Kos Szymon	wikariusz parafii MB Częstochowskiej w Knurowie
ks. Kraus Mateusz	wikariusz parafii św. Marii Magdaleny w Tychach
ks. Kreczmański Sebastian	wikariusz parafii św. Herberta Biskupa w Wodzisławiu Śląskim
ks. Króliczek Andrzej	wikariusz parafii Bożego Narodzenia w Rudzie Śl. - Halembie
ks. Krupa Mateusz	wikariusz parafii św. Jana Chrzciciela w Tychach
ks. Kubica Szymon	wikariusz parafii Miłosierdzia Bożego w Żorach
ks. Kuchta Adam	wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Piekarach Śl. - Kamieniu

ks. Kuszka Krzysztof	wikariusz parafii MB Częstochowskiej w Rybniku
ks. Kwiecień Grzegorz	wikariusz parafii NMP Królowej Świata w Knurowie - Szczygłowicach
ks. Lampa Marek	wikariusz parafii św. Józefa w Katowicach - Załężu
ks. Larysz Piotr	wikariusz parafii św. Jadwigi Śl. w Chorzowie
ks. Leszczyzna Marek	wikariusz parafii Nawiedzenia NMP w Mysłowicach-Brzezince
ks. Leszczyński Marcin	wikariusz parafii Świętych Jana i Pawła Męczenników w Katowicach - Dębie
ks. Lewandowski Piotr	wikariusz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i MB Uzdrawienia Chorych w Katowice - Osiedlu Tysiąclecia
ks. Lubowiecki Dawid	wikariusz parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie
ks. Łazarski Paweł	wikariusz parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju
ks. Mandrysz Tomasz	wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Katowicach
ks. Menżyk Marek	wikariusz parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym
ks. Michalik Krzysztof	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku - Boguszowicach
ks. Młotek Krzysztof	wikariusz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach - Brynowie
ks. Mnich Mateusz	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu-Zdroju
ks. Moroń Rafał	wikariusz parafii Trójcy Przenajświętszej w Rybniku - Popielowie
ks. Mroczkowski Piotr	wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Radlinie
ks. Mryka Mateusz	wikariusz parafii św. Augustyna w Świętochłowicach - Lipinach
ks. Nadrowski Piotr	wikariusz parafii św. Jadwigi Śl. w Tychach
ks. Nawrot Łukasz	wikariusz parafii św. Wojciecha w Mikołowie

ks. Niesporek Maciej	wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach
ks. Niewrzoł Michał	wikariusz parafii św. Wojciecha w Mikołowie
ks. Nitka Mariusz	wikariusz parafii św. Wojciecha w Radzionkowie
ks. Organista Marek	wikariusz parafii MB Różańcowej w Świętochłowicach - Chropaczowie
ks. Pałyż Mateusz	wikariusz parafii MB Częstochowskiej w Knurowie
ks. Pawlus Jacek	wikariusz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach Śląskich
ks. Piekło Piotr	wikariusz parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich
ks. Pilecki Zbigniew	wikariusz parafii NMP Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Jastrzębiu-Zdroju - Dubielcu
ks. Piper Łukasz	wikariusz parafii katedralnej Chrystusa Króla w Katowicach
ks. Płonka Karol	wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Świętochłowicach - Piaśnikach
ks. Procek Rafał	wikariusz parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach
ks. Rafalski Tomasz	wikariusz parafii św. Marii Magdaleny w Rudzie Śl. - Bielszowicach
ks. Ryguła Łukasz	wikariusz parafii MB Piekarskiej w Woli
ks. Sajda Wojciech	wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie - Batorem
ks. Sitko Arkadiusz	wikariusz parafii św. Jadwigi Śl. w Katowicach - Szopienicach
ks. Skrzydlewski Marek	wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Piekarach Śl. - Kamieniu
ks. Słota Adam	wikariusz parafii św. Józefa w Chorzowie
ks. Soluch Maciej	wikariusz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i MB Częstochowskiej w Pszczynie
ks. Starzyczny Daniel	wikariusz parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Mysłowicach

ks. Stefan Michał	wikariusz parafii MB Częstochowskiej w Jastrzębiu-Zdroju
ks. Szolc Szymon	wikariusz parafii św. Józefa w Piekarach Śl. - Józefce
ks. Szostok Damian	wikariusz parafii MB Piekarskiej w Katowicach - Osiedlu Tysiąclecia
ks. Szpek Dawid	wikariusz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i MB Uzdrawienia Chorych w Katowicach - Osiedlu Tysiąclecia
ks. Szymczak Wojciech	wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana Kolbego w Mysłowicach - Janowie Miejskim
ks. Tesarczyk Tomasz	wikariusz parafii św. Józefa w Piekary Śl. - Józefce
ks. Tomaszek Czesław	wikariusz parafii św. Barbary w Chorzowie
ks. Tupaj Sławomir	wikariusz parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śląskich
ks. Uroda Piotr	wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie - Batorem
ks. Wachowiak Marek	wikariusz parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu-Zdroju
ks. Wala Michał	wikariusz parafii św. Antoniego z Padwy w Rybniku
ks. Walczyński Michał	wikariusz parafii św. Józefa w Rudzie Śl.
ks. Wieczorek Grzegorz	wikariusz parafii Wszystkich Świętych w Pszczynie
ks. Winkler Wojciech	wikariusz parafii MB Różańcowej w Rudzie Śl.
ks. Włosek Mateusz	wikariusz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach
ks. Wolnik Marek	wikariusz parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie
ks. Zieliński Paweł	wikariusz parafii św. Antoniego z Padwy w Rybniku
ks. Żymańczyk Piotr	wikariusz parafii św. Rodziny w Piekarach Śl.

Zwolnieni z funkcji i urzędów

ks. Achtelik Stanisław	proboszcza parafii Ciała i Krwi Pańskiej w Mysłowicach – Ławkach i przeniesiony na emeryturę
ks. Aleksa Henryk	proboszcza parafii św. Urbana w Woli i przeniesiony na emeryturę
ks. Błotko Robert	ojca duchownego w WSSD w Katowicach
ks. Bojdoł Adam	wikariusza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu-Zdroju
ks. Borg Grzegorz	proboszcza parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach oraz dziekana dekanatu Świętochłowice
ks. Brzezinka Zdzisław	proboszcza parafii NSPJ i św. Jana Bosko w Katowicach - Piotrowicach oraz dziekana dekanatu Katowice – Piotrowice
ks. Bryzik Józef	proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Przegędzy
ks. Bujak Krystian	proboszcza parafii św. Jana Sarkandra w Siemianowicach Śląskich – Bańgowie i przeniesiony na emeryturę
ks. Bureza Sebastian	katechety stałego i rezydenta w parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju
ks. Chlubek Michał	wikariusza parafii św. Barbary w Rybniku - Boguszowicach
ks. Czempiel Kazimierz	proboszcza parafii MB Fatimskiej w Turzy Śl.
ks. Fulek Krzysztof	proboszcza parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śl.
ks. Gańczorz Stanisław	proboszcza parafii świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach i przeniesiony na emeryturę
ks. Glenc Zbigniew	wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana Kolbego w Mysłowicach - Janowie Miejskim
ks. Godziek Mirosław	proboszcza parafii św. Wojciecha w Mikołowie oraz dziekana dekanatu Mikołów

ks. Hudek Wiesław	rezydenta w parafii św. Brata Alberta w Żorach – Kleszczówce
ks. Jarczyk Krzysztof	wikariusza parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku - Chwałowicach
ks. Kępka Krzysztof	pomocy duszpasterskiej w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tychach - Paprocanach
ks. Kirszniok Marek	świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Raszczykach i przeniesiony na emeryturę
ks. Klemens Antoni	proboszcza parafii św. Józefa w Chorzowie i przeniesiony na emeryturę
ks. Kos Andrzej	wikariusza parafii św. Marii Magdaleny w Rudzie Śl. - Bielszowicach
ks. Kotyczka Grzegorz	proboszcza parafii Ducha św. w Chorzowie i przeniesiony na emeryturę
ks. Krason Eugeniusz	proboszcza parafii św. Jacka w Katowicach – Ochojcu i przeniesiony na emeryturę
ks. Kucza Grzegorz	rezydenta w parafii Świętego Michała Archaniola w Skrzyszowie
ks. Kurpas Eugeniusz	proboszcza parafii św. Michała Archaniola w Siemianowicach Śląskich – Michałkowicach i przeniesiony na emeryturę
ks. Ledwoń Joachim	wikariusza parafii św. Jana Chrzciciela w Tychach
ks. Ledwoń Marcin	wikariusza parafii MB Fatimskiej w Mysłowicach - Wesołej
ks. Machoń Piotr	proboszcza parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie Batorem oraz dziekana dekanatu Chorzów Batory i przeniesiony na emeryturę
o. Madejski Bartosz OMI	proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach-Koszutce
ks. Marek Andrzej	proboszcza parafii św. Jadwigi Śl. w Rybniku oraz wicedziekana dekanatu Rybnik



ks. Maślanka Andrzej	proboszcza parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach i przeniesiony na emeryturę
o. Matoryn Sławomir OMI	wikariusza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach-Koszutce
ks. Moś Stanisław	proboszcza parafii św. Antoniego z Padwy w Siemianowicach Śląskich i przeniesiony na emeryturę
ks. Nowak Jerzy	proboszcza parafii św. Barbary w Rudzie Śl. – Bykownie i przeniesiony na emeryturę
ks. Nowak Tomasz	egzorcysty i penitencjarza w parafii Imienia NMP i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śląskich
ks. Otremba Henryk	rezydenta w parafii MB Częstochowskiej w Katowicach - Podlesiu
ks. Pławecki Zdzisław	wikariusza parafii MB Różańcowej w Świętochłowicach - Chropaczowie
ks. Podsiadło Jan	proboszcza parafii świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gostyni Śl. i przeniesiony na emeryturę
ks. Reś Stanisław	proboszcza parafii Trójcy Przenajświętszej w Katowicach – Kostuchnie i przeniesiony na emeryturę
o. Rusek Alan OFM	proboszcza parafii św. Ludwika Króla i WNMP w Katowicach – Panewnikach oraz dziekana dekanatu Katowice – Panewniki
ks. Ryszka Rafał	proboszcza parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Mysłowicach i przeniesiony na emeryturę
ks. Ryzner Zenon	proboszcza parafii św. Krzysztofa w Tychach oraz dziekana dekanatu Tychy Nowe i przeniesiony na emeryturę
ks. Sobol Kazimierz	wikariusza parafii św. Józefa w Katowicach - Załężu
ks. Sopot Jan	proboszcza parafii św. Izydora w Wodzisławiu Śl. – Radlinie Górnym

ks. Stachoń Tadeusz	proboszcza parafii Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich i przeniesiony na emeryturę
ks. Szkatuła Marcin	wikariusza parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach
ks. Szota Krzysztof	wikariusza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Maksymiliana Kolbego w Mysłowicach - Janowie Miejskim
ks. Szweter Sławomir	wikariusza parafii św. Anny w Łędzinach
ks. Śpiewak Rafał	rezydenta w parafii Świętego Michała Archanioła w Katowicach
ks. Świech Bogusław	wikariusza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piasku
ks. Witak Eugeniusz	proboszcza parafii Trójcy Przenajświętszej w Piekarach Śląskich – Szarleju i przeniesiony na emeryturę
ks. Wróbel Kazimierz	rektora kościoła pw. św. Jana Nepomucena w Jedlinie

VARIA

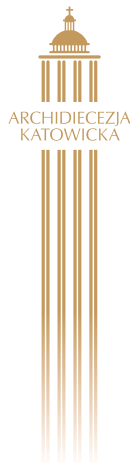
137

Homilia na pogrzebie śp. Henryka Wodarczyka

Tarnowskie Góry, 21 czerwca 2021 roku

Fratelli tutti. Bóg mówi i będzie mówił do nas wszystkich.

Jednak na początku chcę tradycyjnie zacząć od pozdrowień. Pragnę pokłonić się Księdzu Arcybiskupowi, któremu tyle zawdzięczam, Księżom Biskupom, szczególnie Biskupowi Adamowi, z którym przez ostatnie trzydzieści lat miałem wiele różnych kontaktów, dzięki którym mogłem poznać rodzinę śp. Henryka i jego samego. Pozdrawiam wszystkich księży, diakonów, kleryków, siostry zakonne. Pozdrawiam wszystkich świeckich, szczególnie mamę biskupa Adama, jego siostrę z mężem i całą rodzinę.



Jesteśmy licznie zgromadzeni, choć jest czas pandemii. Gdyby nie było tej szczególnej sytuacji, byłoby nas jeszcze więcej. Ale my jesteśmy i właśnie do nas Bóg dzisiaj mówi na różne sposoby. Też przez słowo Boże tutaj nam odczytane. Ono jest w naszych sercach. Pragnę postawić kilka akcentów. W Liście do Efezjan widzimy, że Bóg ma plan. Bóg ma plan wobec wszystkich ludzi, ale też dla każdego poszczególnego człowieka. Ma dobry plan dla ciebie i dla mnie. W Ruchu Światło-Życie, z którym jest mocno związany bp Adam, ale i wielu z nas, akcentowane są takie słowa: Bóg cię kocha i ma dla twojego życia wspierały plan. Realizacja tego planu następuje w jakiś tajemniczy sposób jako splot działań Boga i działań ludzkich. Przede wszystkim naszych własnych, osobistych, ale wpływają na nas także inni ludzie. Cały kontekst naszego życia jest istotny, poczynając od domu, rodziny, poprzez różne parafie, diecezje. Bóg ma plan. I taki też plan miał wobec śp. Henryka Jana Wodarczyka.

W dzisiejszym psalmie są słowa „Śpiewajcie Panu, bo czynów wspierały dokonał i cała ziemia niech o tym się dowie”. Spieszę zatem przytoczyć niektóre wydarzenia z życia śp. Henryka. O niektórych wiedziałem od lat, o innych dowiedziałem się niedawno. Niech to wspomnienie będzie ku uczczeniu śp. Henryka, którego kochamy, cenimy i chcemy mu oddać szacunek i wdzięczność, ale niech będzie wypowiedziane na chwałę Boga Wszechmogącego.

Rodzicami Henryka byli Józef i Gertruda z domu Celary. Pochodzili z Miasteczka Śląskiego. W 1931 roku zamieszkali w Tarnowskich Górach w domu, który zbudował Józef. Ojciec śp. Henryka był maszynistą, bardzo cenionym na kolei. 17 września 1939 roku prowadził pociąg pospieszny na trasie Katowice-Lwów-Katowice. We Lwowie cudem udało mu się uciec i dzięki temu uniknął internowania i nie znalazł się w Katyniu. Tę historię z życia dziadka opowiedział śp. Henryk swojemu synowi biskupowi Adamowi na kilka lat przed swoją śmiercią.

Śp. pamięci Henryk urodził się 17 czerwca 1932 roku w Tarnowskich Górach w domu rodzinnym, w którym przeżył całe życie. W pokoju, w którym się urodził, zmarł w swoje 89. urodziny. Data urodzin stała się również datą jego narodzin dla nieba. W tym pokoju zmarł też 45 lat temu (27.10.1976 roku) jego ojciec Józef. Można to uznać za przypadek, ale u Pana Boga wszystko jest przygotowane i zaplanowane.

Śp. Henryk chrzest, pierwszą spowiedź i komunię świętą przyjął w parafii Św. Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach. Przed

wojną była to jedyna parafia w mieście. Od lat dziecięcych był ministrantem u ojców kamilianów przy kościele św. Jana Chrzciciela i św. Kamila (parafia została utworzona w 1942 roku).

Przez 40 lat pracował w Fabryce Sprzętu Ratunkowego i Lamp Górniczych „Faser” jako ślusarz. Był ceniony i lubiany przez współpracowników.

Należał do Sodalicii Mariańskiej i do Żywego Różańca. Członkiem róży różańcowej był ponad 60 lat, aż do śmierci. Przy trumnie widzimy ustawiony symbol tych wspólnot modlitewnych. Należał do Kamiliańskiego Bractwa Czcieli Matki Bożej Uzdrawienie Chorych, regularnie uczestniczył w środowowych spotkaniach modlitewnych tej wspólnoty w starym kościele kamiliańskim, a potem w nowym kościele.

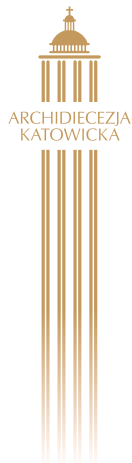
Był patriotą duchem i czynem. Walczył z komunizmem tak, jak potrafił. Należał do NSZZ „Solidarność”. Chętnie słuchał Radia Wolna Europa, Głosu Ameryki. W czasie służby wojskowej, którą odbywał w Poznaniu, był świadkiem wypadków poznańskich 1956 roku, co go utwierdziło w antykomunistycznej postawie. Szczycił się tym, że w komunistycznym wojsku za swoje antysocjalistyczne poglądy pozostał na poziomie szeregowca. Swoim dzieciom przekazał szacunek dla wartości patriotycznych.

Lubił chodzić po górach, zazwyczaj ze swoim przyjacielem Romanem Nowakiem, ojcem księdza Ryszarda Nowaka. Był dobrym szachistą. W latach 50-tych zdobył tytuł szachowego wicemistrza Śląska. Grał w klubie szachowym podczas odbywania służby wojskowej w Poznaniu w latach 1954-1956. Lubił też grać w piłkę ręczną oraz w szkata i brydża z przyjaciółmi.

Sakrament małżeństwa zawarł 26 grudnia 1961 roku w Radzionkowie z Łucją Cichy, z którą przeżył prawie 60 lat w dobrym, zgodnym, kochającym się związku małżeńskim. Był ojcem Janiny i Adama. Bardzo kochał żonę i dzieci, którym poświęcił swoje skromne i pokorne życie. Otaczał troską swoich rodziców i teściów. Przez wiele lat, wraz z małżonką Łucją, opiekował się swoją niepełnosprawną teściową Martą Cichy.

Uwielbiał czytać książki, szczególnie historyczne i religijne. Jedną z ulubionych lektur był „Jezus z Nazaretu” Romana Brandstaettera. Wczorami czytał także swoim dzieciom – zazwyczaj to była jakaś bajka, np. Pan Kleks, Doktor Dolittle, Dzieci z Bullerbyn. Obowiązkowo też były czytane „opowieści biblijne”. Udzielał się też w kamiliańskiej bibliotece parafialnej i w teatrze parafialnym.





Był też wspaniałym gawędziarzem. Potrafił opowiadać. Uwielbiał rozmawiać z ludźmi, każda wyprawa do sklepu trwała długo, ponieważ po drodze chętnie rozmawiał ze spotkanymi ludźmi, był bardzo pogodnego usposobienia.

Miał wiele zainteresowań, ale szczególnie zajmowały go sprawy Kościoła, zarówno powszechnego, jak i lokalnego. Regularnie czytał Gościa Niedzielnego. Słuchał Radia eM, Radia Maryja. W związku z powyższym dużo modlił się każdego dnia – Msza święta z Łagiewnik, różaniec z TV TRWAM i radiem eM, transmisje Apelu Jasnogórskiego i wszystkich uroczystości religijnych.

Bliski był mu ksiądz Franciszek Blachnicki i cały Ruch Światło-Życie. Regularnie czytał czasopisma oazowe, które otrzymywał od syna Adama.

Pielgrzymował do wielu polskich sanktuariów. Oprócz corocznej Pielgrzymki Mężczyzn do Piekar Śląskich, były to: Kalwaria zebrzydowska, Czerna, Mogiła, Licheń, Bardo Śląskie, Góra św. Anny, Pszów, Turza Śląska, Krzeptówki w Zakopanem.

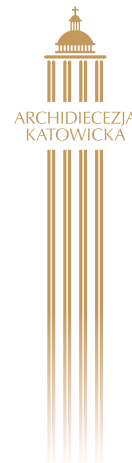
Interesował się nauczaniem biskupów, szczególnie śląskich, których otaczał szacunkiem. Tutaj wymienię chronologicznie: bpa Stanisława Adamskiego, bpa Herberta Bednorza, abpa Damiana Zimonia, abpa Wiktora Skworca, ale też tutejszych biskupów – z diecezji gliwickiej – bpa Jana Wieczorka i bpa Jana Kopca. Kochał Jana Pawła II i kard. Stefana Wyszyńskiego. Był na spotkaniu z papieżem na katowickim Muchowcu.

Był zafascynowany zakonem kamilianów. Znał wszystkich ojców, szczególnie tych, którzy pracowali w tarnogórskiej parafii i spoczywają na tutejszym cmentarzu. Nieraz wspominał te postacie.

Aktywnie uczestniczył przy budowie świątyni parafialnej, w której dzisiaj jest celebrowana ta liturgia pogrzebowa. Podobnie jak wielu parafian budował ją przez modlitwę, wpłacał składki, pracował przy budowie, na którą zabierał swego syna Adama.

Regularnie modlił się o powołania kapłańskie. Należał do ruchu Margaretka modlącego się za kapłanów.

Od dwóch lat coraz bardziej słabło jego zdrowie. Był to czas coraz większego fizycznego cierpienia. W ostatnim etapie swego życia, w maju tego roku, podjął niełatwą decyzję, aby nie leczyć się w szpitalu. Chciał umrzeć w swoim rodzinnym domu w otoczeniu najbliższych, czyli żony i syna. Wiemy, że córka mieszka daleko od domu rodzinnego. Teraz jest wśród nas.



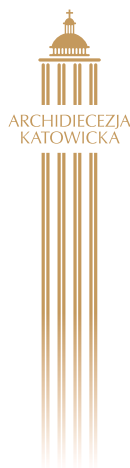
W czasie choroby wielokrotnie przyjmował sakrament chorych. W minionych dwóch latach niemal codziennie przyjmował komunie świętą. W dniu 89. urodzin jego syn bp Adam odprawił przy jego łóżku mszę świętą, w czasie której udzielił mu wiatyku, przeczuwając zbliżającą się chwilę śmierci swojego ojca. Tego dnia śp. Henryk czekał, jeśli można tak powiedzieć, aż bp Adam wróci z udzielania sakramentu bierzmowania, aby swoją ziemską drogę zakończyć w obecności swej ukochanej żony i syna, w bliskości tych, których kochał. Został pożegnany modlitwami Salve Regina i Magnificat. Jego życie było proste, pokorne, skromne. Oddane na wzór św. Józefa Bogu i ludziom, szczególnie kochanej rodzinie.

Wspominając te wszystkie elementy życia śp. Henryka, mamy świadomość, że to nie wszystko. Nie da się bowiem dotrzeć do całej głębi duszy człowieka, a szczególnie do jego kontaktu z Bogiem. Osobistego, stałego, regularnego. A przecież ten żywy kontakt z Bogiem był właśnie w osobie śp. Henryka. I to czyniło go człowiekiem radosnym. Wiele razy tej radości, pogody ducha, mogłem doświadczać. Jestem mu też za to świadectwo życia bardzo wdzięczny, za słowa, za czyny, za całą postawę. Zawsze z zainteresowaniem patrzyłem na śp. Henryka, tym bardziej, że mój tato też ma na imię Henryk i jest mniej więcej w tym samym wieku (dwa miesiące starszy).

Dzisiaj, my tutaj zgromadzeni, możemy się zastanowić co Bóg do nas mówi przez to świadectwo życia, ale i też przez słowo Boże do nas kierowane. A usłyszeliśmy o śmierci Pana Jezusa na krzyżu. Można powiedzieć, że była to śmierć zwycięska. Zewnętrznie była to klęska, ale faktycznie było to wielkie Boże zwycięstwo. Ludzie, którzy to analizowali uświadomili sobie, że Bóg to wszystko wcześniej wiedział, przewidział, że w Piśmie Świętym dawno, dawno temu było zaznaczone, w duchu proroczym, np. że kość Jego nie będzie złamana, że będą patrzeć na Tego, którego przebili. Od setek lat było to napisane. A potem to się stało i to nawet przez ludzi bezbożnych. Tutaj widzimy, że Pan Bóg dla dobrego celu może się posługiwać, posługuje się, życiem każdego z nas. Chciejmy być do Bożej dyspozycji. Pragniemy, abyśmy nie tylko patrzyli na serce Jezusa przebite dla nas, ale abyśmy służyli temu Sercu Jezusa. Od Niego przyjmowali miłość, miłosierdzie, czuły dotyk Boga. I tym czułym dotykem Boga dzielili się z innymi, ze wszystkimi – tak jak to wielokrotnie czynił śp. Henryk.

Bogu niech będą dzięki za wielki plan miłości, który Bóg realizuje na naszych oczach. Amen.

KS. ADAM PRADELA



Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

- 121 Konstytucja Apostolska Pascite Gregem Dei 383
 122 Orędzie na Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych 387
 123 Orędzie na V Światowy Dzień Ubogich 392

EPISKOPAT POLSKI

- 124 List Pasterski w setną rocznicę poświęcenia Narodu Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa 400
 125 Komunikat Komisji Wychowania Katolickiego KEP 405
 126 Komunikat z 389. Zebrania Plenarnego KEP 406
 127 Polski tekst nowych wezwań w Litani do świętego Józefa . . . 408

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

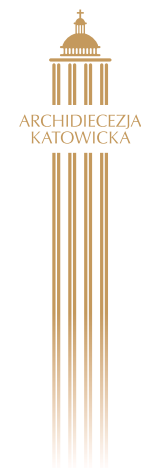
ABP WIKTOR SKWORC
 METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

- 128 Komunikat w związku z beatyfikacją Sługi Bożego Ks. Jana Machy i odwołanie dyspensy od uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej . . 412
 129 Komunikat w związku ze Świętem Papieskim 413

HOMILIE METROPOLITY

- 130 Święcenia diakonatu i prezbiteratu, Panewniki, 12 czerwca 2021 . . . 414
 131 Wręczenie stypendiów im. bł. ks. Emila Szramka, 13 czerwca 2021 . . 417
 132 Wręczenie dekretów wikariuszy, Katowice, 15 lipca 2021 418
 133 125 lat Kalwarii piekarskiej, 20 czerwca 2021 422
 134 Zakończenie roku formacji w WSSD, Katowice, 24 czerwca 2021 . . 425
 135 Święto patronalne Służby Więziennej, 29 czerwca 2021 427
 136 PERSONALIA 430





VARIA

- 137** Homilia na pogrzebie śp. Henryka Wodarczyka, Tarnowskie Góry,
21 czerwca 2021 **441**